

W hołdzie Październikowi

Uroczyste obchody doniosłej rocznicy

Dziś rozpoczynają się główne obchody 43 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej. Ze wszystkich stron świata przybywają do Moskwy przedstawiciele bratnich partii komunistycznych i robotniczych. W Warszawie w Sali Kongresowej Pałacu Kultury i Nauki odbędzie się centralna akademia z udziałem członków kierownictwa partii i rządu.

jest on jedyna w Polsce brygada pracy socjalistycznej w przemyśle gumowym. Odznaki i upominki wręczył brygadzie przewodniczący Zarządu Okręgu ZZ Chemików — Stanisław Juzkowiak, a ZMS-owskie pozdrowienia sekretarze KW i KM ZMS — Bogdan Patelski i Jerzy Kamiński. Na zakończenie części oficjalnej oddziałowi konfekcyjnym opon samochodowych, zwycięzcy w współzawodnictwie międzyoddziałowym, wręczono proporzec.

Na uroczystość uczczenia 43 rocznicy Rewolucji Październikowej do zakładów H. Cegielski przybyli sekretarz KW i I sekretarz KM PZPR — Czesław Kończal, przewodniczący WK ZZ — Maksymilian Bartz, oraz przedstawiciele organizacji społecznych. Po zagajeniu zebrania przez dyrektora Zakładów — Władysława Kostuja, referat okolicznościowy wygłosił I sekretarz Komitetu Zakładowego PZPR — Władysław Szymczak.

Profesorowie, pracownicy i młodzież Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu zebrali się wczoraj w auli by uroczystą akademią uczcić 43 rocznicę Rewolucji Październikowej. Po przemówieniu przewodniczącego rady miejscowej doc. Wojtczaka, referat okolicznościowy wygłosił rektor UAM prof. dr A. Klafkowski.

Podobne akademie odbyły się w wielu jeszcze zakładach i instytucjach. (jk)

Komitet Wojewódzki i Miejski Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Poznaniu zaprasza na uroczystą akademię z okazji 43 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej.

Akademia odbędzie się dnia 5 listopada o godz. 17 w hali 9 MTP (wejście od ul. Świerczewskiego). W części artystycznej akademii wystąpi Państwowa Filharmonia, chóry: Moniuszko i Poznański Chór Chłopiacy, artyści teatrów i Opery oraz Regionalny Zespół Pieśni i Tańca „Kurpie”.

Wszystkie polskie miasta, miasteczka i wsie udekorowano czerwonymi i biało-czerwonymi flagami. Całe społeczeństwo polskie oddaje hołd żołnierzom radzieckim poległym w walkach o wyzwolenie naszego kraju. Młodzież przy grobach zaciąga warty honorowe. Drużyny harcerskie grupy działania ZMS i koła ZMW organizują spotkania z uczestnikami Rewolucji Październikowej i weteranami ruchu robotniczego.

Również społeczeństwo naszego województwa uroczystymi masówkami i akademiami czci rocznicę Wielkiej Rewolucji. W dniu wczorajszym w wielu zakładach pracy i instytucjach odbyły się uroczyste akademie.

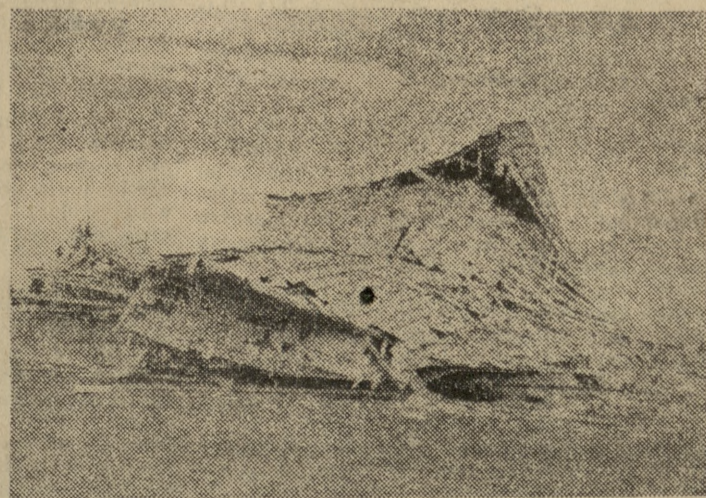
W sali Klubu „Stomila” zebrała się wczoraj załoga, by wziąć udział w uroczystym zebraniu. Nastroj zebrania odznosił fakt przyznania w tym dniu ZMS-owskiej brygadzie Mieczysława Simochowicza tytułu brygady pracy socjalistycznej.

Po powitaniu zebranych przez przewodniczącego Rady Zakładowej — Czesława Kończalnego, referat okolicznościowy wygłosił I sekretarz Komitetu Zakładowego PZPR — Wacław Lewandowicz. Następnie przed stołem prezydałnym znaleźli się Mieczysław Simochowicz, Tadeusz i Stanisław Andrzejewscy, Ryszard Kamiński, Marian Malicki, Alojzy Godlewski i Zbigniew Grudniak, którzy zwyciężyli w walce o miano Brygady Pracy Socjalistycznej. Zespół ten nie tylko wysoko przekracza normy produkcyjne, ale uzupełnia też swoje kwalifikacje zawodowe. W pracach społecznych był motorem urządzenia obozu młodzieżowego, bierze udział w pracach Domu Kultury, jest wzorem koleżeństwa. Dziś

Okolo 1600 żyjących obecnie w Polsce uczestników rewolucji 1905 roku oraz Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej zarejestrowanych jest w Krajowej Komisji Weteranów Walk Rewolucyjnych przy ZBoWiD. Oni to oraz tysiące bezimiennych bohaterów — Polaków wspólnie z rosyjskimi towarzyszami walczyli o nowy i sprawiedliwy ład na świecie, oni to wnieśli niejedną cegiełkę w budowę pierwszego socjalistycznego państwa. O tamtych historycznych chwilach opowiada nam inż. Jan Sawicki — obecnie mieszkaniec Gdyni, czynnie współpracujący z Zarządem Okręgu ZBoWiD w Gdańsku. Na nasze pytanie — jakie wspomnienia z okresu rewolucji najbardziej utkwiły w pamięci — nasz rozmówca usmiecha się... „Wszystkie one jak żywe stoją przed oczyma... i szium na Pałac Zimowy i służba na krążowniku „Afryka”, kiedy to walczyliśmy z kontrrewolucyjnymi wojskami Kiereńskiego, Krasnowa i Antonowa, walki rewolucyjne w Leningradzie (Pietropawłowski), na okrętach Marynarki Wojennej w Kronsztaście...” Na zdjęciu: „Pamiętek z tamtego okresu niewiele zostało... ale często z żoną wracamy do nich” — mówi J. Sawicki. CAF — fot. Uklejewski

Na Podhalu szalał halniak

Szalejący przez kilka dni w rejonie Tańr halniak poczynił poważne spustoszenia przeważnie w rejonie Czarnego Dunajca. Na zdjęciu: Na przysiółku Bukowiny wiatr halny doszczętnie zburzył nie wykończony jeszcze nowy, góralski dom. CAF — fot. Olszewski



WIELKOPOLSKI

Rok XVI Poznań Cena 50 gr
Wydanie A sobota, 5 listopada 1960 Nr 265 (5213)

Głosy rozsądku w parlamencie brytyjskim

Debaty nad polityką zagraniczną, która odbyła się w dniu 4 bm. w brytyjskiej Izbie Gmin, wykazała jasno, że linia podziału w parlamencie brytyjskim nie przebiega już w istocie rzeczy między konserwatystami a Labour Party, ale między lewicą i częścią centrum Labour Party (w liczbie ponad 80 posłów) a resztą Izby, zarówno konserwatystami, jak i prawicą labourzystowską z Gaitskellem na czele.

Wystąpiło to szczególnie ostro na tle sprawy baz w Szkocji dla amerykańskich okrętów podwodnych wyposażonych w rakiety „Polaris” z głowicami wodorowymi. Co prawda speaker Izby udzielając głosu w dyskusji wyraźnie pomijał przedstawicieli lewicy, co wywołało z ich strony kilkakrotnie ostre protesty, jednakże nawet ich pytania i częste uwagi podczas przemówień innych dyskutantów wyraźnie świadczyły, że lewica Labour Party podnosi zdecydowany głos protestu przeciwko bazom amerykańskim w Szkocji, podczas gdy zwolennicy Gaitskella przyłączają się do konserwatywistów w popieraniu stanowiska rządu w tej sprawie.

Drugim charakterystycznym rysem debaty było poświęcenie przez wielu mówców dużej uwagi sprawie Chin, a szczególnie liczne żądania, aby zostały one przyjęte do ONZ.

Kilakrotnie podkreślano w dyskusji zalety premiera Chruszczowa jako przewidującego męża stanu i wskazywano, iż podejmuje on wciąż inicjatywę na arenie międzynarodowej. Poseł labourystowski Henderson poparł propozycje radzieckie dotyczące rozszerzenia składu Rady Bezpieczeństwa ONZ oraz komisji rozbrojeniowej o przedstawicieli państw neutralnych. Wskazując kroki mogące się przyczynić do złagodzenia napięcia międzynarodowego i do usunięcia atmosfery wzajemnej nieufności między Wschodem i Zachodem, domagał się on utworzenia strefy kontrolowanych zbrojeń w Europie Środkowej. (PAP)

Z ostatniej chwili „Kurpie” w Poznaniu

Dziś, parę minut po północy przybył do Poznania Zespół Pieśni i Tańca „Kurpie” z Kadzidla pow. Ostrołęka. 46-osobowy zespół pod kierownictwem Stanisława Reicha wystąpi dziś na uroczystej akademii 43 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej. Zespołowi towarzyszy sekretarz Komitetu Powiatowego PZPR z Ostrołki Marian Kryza oraz kierownik Oddziału Kultury Prezydium PRN w Ostrołęce Bolesław Kościński.

„Kurpie” działają przy Spółdzielni CPLiA w Kadzidle. Zaprezentują się oni dziś poznaniakom na akademii październikowej i na nieodpłatnym występie w auli UAM. Poznań po raz pierwszy będzie mógł oglądać tak atrakcyjny zespół ludowy. (jk)

Skansen naftowy pod Krosnem

Na terenie najstarszej polskiej kopalni ropy naftowej w Bóbrce pod Krosnem, związanej z działalnością pioniera przemysłu naftowego I. Łukasiewicza trwają prace nad urządzeniem pierwszego na świecie skansenowskiego muzeum przemysłu naftowego. Organizacją jego zajmują się pracownicy muzeum w Krośnie razem z naukowcami z krakowskiej AGH. Krośnieński Skansen zgromadzi ok. 20 różnych obiektów zabytkowych związanych z początkiem eksploatacji złóż ropy naftowej w Polsce jak stare szyby i urządzenia wiertnicze, kieraty itp. (PAP)

Weterani Wielkiej Rewolucji



ZMW liczy już 400 tysięcy członków

We wsi Leczeszyce w powiecie Grójce odbyła się 4 bm. uroczystość wręczenia legitymacji Związku Młodzieży Wiejskiej 400-tysięcznemu członkowi tej organizacji, otrzymał ją z rąk przewodniczącego Zarządu Głównego ZMW — Józefa Tejchmy 19-letni rolnik z Leczeszyce — Jan Benza.

Polska telewizja wzbogaci swój program

4 bm. Rada Programowa Komitetu do Spraw Radiofonii i Telewizji ustaliła założenia programowe TV na rok 1961.

Przywrócenie konsulatu ZSRR w Poznaniu

Poznań, miasto trzech imprez targowych, w tym jednej o charakterze międzynarodowym, odczuwał bardzo brak konsulatu radzieckiego, który po wojnie pewien czas działał, a następnie przeniesiony został do Szczecina. W zakresie kompetencji konsulatów wchodzi jak wiadomo, sprawy administracyjno-prawne, a przede wszystkim handlowe.

Nasze sfery gospodarcze uważając za bardzo wskazane istnienie konsulatu radzieckiego w Poznaniu, również ze względu na położenie geograficzne miasta, czyniły starania o przywrócenie u nas tej placówki. Rząd radziecki przychylił się do tych zabiegów i postanowił reaktywować swój konsulat w Poznaniu. Siedzibą konsulatu będzie willa przy ul. Fredry. Dobiegają już końca prace remontowo-adaptacyjne. Otwarcie konsulatu oczekiwane jest w tym miesiącu. Placówkę radziecką obejmie konsul Skaczkow. (fh)

Odłot żurawi

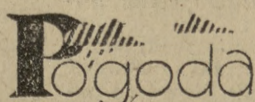
Mieszkańcy woj. kieleckiego byli wczoraj świadkami przelotu żurawi. Klucze tych ptaków przeciągały z północy na południe, m. in. nad powiatami Sandomierz i Lipsko. (PAP)

Nadchodzący rok rozpocznie Telewizja w korzystniejszej sytuacji w zakresie możliwości technicznych. Programem sylwestrowym zainauguruje swą działalność nowe studio w Warszawie, które stanie się bazą widowisk literackich i teatralnych. Ze starego studio nadawany będzie program publicystyczno-informacyjny o raz oświatowy, a z teatru sensacji, jak dotychczas — program muzyczny. Możliwości „produkcyjne” telewizji zwiększy także wprowadzenie stałych programów we wtorki. Obie inowacje pozwolą lepiej rozplanować, a co najważniejsze — ustabilizować program audycji.

W 1961 r. TV skoncentruje swe wysiłki na ulepszeniu audycji polityczno-informacyjnych, tak pod względem formy jak i treści. Aktualne wydarzenia dnia, problemy z zakresu polityki zagranicznej i wewnętrznej, węzłowe zagadnienia gospodarcze muszą być przedstawiane widzom w sposób możliwie szybki i ciekawy, odbiegający od tradycyjnej radiowej formy słowo mówionego. Dążyć też będzie do zwiększenia siły oddziaływania telewizyjnych audycji tego typu. Chodzi tu przede wszystkim o ulepszenie formy reportażu politycznego, gospodarczego i technicznego w TV.

W 1961 r. wyprodukowane zostaną specjalne dla TV 3 pierwsze filmy fabularne uwzględniające charakter małego ekranu.

Wprowadzona zostanie wreszcie (jeszcze w br.) cenna dla badacza opinii publicznej audycja „Rozmowy z widzami”. (PAP)



Zachmurzenie duże. Temperatura minimalna w granicach od 4 do 6 st. maksymalna od 12 do 17 st.

AZS wygrał ze Spartą 74:49 (47:26). Śląsk z Wisłą Kraków 60:56 (33:28).

Mistrzostwa w siatkówce

Na mistrzostwach świata w siatkówce kobiet i mężczyzn, rozgrywanych w Rio De Janeiro, odbyły się pierwsze mecze finałowe. Siatkarze Związku Radzieckiego pokonali drużynę USA 3:0 (15:7, 15:13, 16:14). Siatkarki Czechosłowacji wygrały z Brazylią 3:0 (15:13, 15:3, 15:6).

Olimpiada szachowa

Na olimpiadzie szachowej w Lipsku dogrywano w piątek odłożone partie 7 rundy oraz odbyły się spotkania 8 rundy. Nasz reprezentant Kostro pokonał w dołkończonych partiach Magnussona. Tak więc pokonaliśmy ostatecznie Islandię 3:1.

Biskup Rode wyjechał do Ameryki

Na zaproszenie biskupów i księży wyjechał 4 bm. do Kanady i USA ks. biskup dr Maksymilian Rode, ordynariusz Kościoła Polsko-Katolickiego w PRL.

Biskup Rode odwiedzi parafie polsko-katolickie w Kanadzie i Stanach Zjednoczonych i odbędzie szereg konferencji z biskupami polsko-katolickimi. (PAP)

Świerk — głównym centrum polskich badań atomowych

Członkowie dwóch naczelnych organów naszej atomistyki: Państwowej Rady i Komitetu PAN do Spraw Pokojowego Wykorzystania Energii Jądrowej spotkali się 4 bm. na wspólnej sesji wyjazdowej w Świerku pod Warszawą, aby zapoznać się ze stanem rozwojowym Ośrodka Atomowego im. Andrzeja Soltana.

Zwiększenie budżetu wojskowego USA

W nowym roku budżetowym, który rozpoczyna się pierwszego lipca, bezpośrednio wydatki na siły zbrojne USA — jak donosi agencja UPI — wzrosły o przeszło 500 milionów dolarów — do 41,5 miliarda, a ogólne wydatki na cele wojskowe łącznie z pomocą dla zagranicy oraz z wydatkami na energię atomową zwiększyły się z 45 miliardów 568 milionów do 45 miliardów 999 milionów dolarów. (PAP)

Pozdrowienia z Bieguna Północnego

Pierwszy na świecie pilot, który w 1914 roku latał nad Arktyką, Polak Jan Nagórski, otrzymał 4 bm. drogą radiową z okazji 43 rocznicy Rewolucji Październikowej pozdrowienia od grupy polarników radzieckich, przebywających w nazwanej jego imieniem stacji naukowo-badawczej „Nagórskaja”, w pobliżu Bieguna Północnego. Naukowcy radziecy życząc Janowi Nagórskiemu długich lat życia i zdrowia, wyrażają jednocześnie swą wdzięczność za poszukiwania w roku 1914 w Arktyce rosyjskich ekspedycji polarnych Siedowa, Brusilowa i Rusanowa, których dokonał wówczas na samolocie typu „Farman”.

Amerycanie skupują złoto w Londynie

Cena złota na giełdzie londyńskiej utrzymuje się nadal na poziomie wyższym niż cena nominalna. W piątek płacono za jedną uncję złota do 36,375 dolara.

Według informacji dziennika „Times”, fachowcy oceniają, iż 1/3 zakupów złota podczas ostatniego „runu” na giełdzie londyńskiej dokonana została przez lub dla obywateli USA. (PAP)

J O Z I E T E H J E N kwiecień

— Za tym rowem. Wpadł w te popalone krzaki.
— Tam?
— Tak.
— Widzę! O psiamać! O jak zasuwali! O!
Jak tylko zlałem z bryczki napotoczyłem się na kapitana Rykowera, szefa wydziału politycznego dywizji. Spytalem go o podpułkownika Czaprana.
— Jest u dowódcy dywizji na odprawie.
— Długo to jeszcze potrwa?
— Kto wie.
— Zaczekam.

Rykower spojrział na mnie zakłopotany.
— Dotrzymajmy wam towarzystwa, ale jestem zajęty. Taka głupia historia. Widzicie?

Pod murem domu siedziało kilku nastu mężczyzn o chłopskim wyglądzie, zarosniętych i milczących. Jeden szczególnie wpadł mi w oko, to znaczy nie on, tylko jego kapelus, huculski, z owczej wełny, czarny i błyszczący. Wszyscy mieli twarze ponure, niemal kamienne.

— Zwolnieni? — spytałem.
— Nie.
— Dezerterzy? — próbowałem zgadnąć.
— Nie. — Rykower był coraz bardziej zakłopotany. — Rodzice dezerterów.

Świerk jest jakgdyby symbolem bujnego, typowego dla naszej współczesności, rozwoju badań atomowych. Jeszcze w 1956 roku — wspominało — była tu pusta, nie zagospodarowana przestrzeń. Dziś istnieje tu już całe miasteczko nowoczesnych pod względem architektonicznym pawilonów i całych kompleksów budowlanych, w których setki pracowników prowadzi badania naukowe. Obok uruchomionych ośrodków znajdują się w różnych stadiach budowy nowe obiekty. Jak wynikało z wypraw pełnomocnika rządu do spraw wykorzystania energii jądrowej — Wilhelma Billiga i dyrektora Instytutu Badań Jądrowych — prof. dr. Pawła J. Nowackiego — w Świerku za trudniony jest główny aktywny naukowy Instytut. Tu także prowadzone są jego najważniejsze prace badawcze.

Dorobek tego instytutu jest niemały. Tu, w Świerku uruchomiony został w połowie 1958 r. nasz pierwszy reaktor atomowy „Ewa”. W oparciu o niego prowadzone są szerokie badania z zakresu fizyki jądrowej i produkowane są izotopy promieniotwórcze.

Uruchomiono tu dwa stanowiska do eksperymentów z dziedzin fizyki plazmy, która umożliwia później podjęcie badań nad problematyką kontrolowanych reakcji termojądrowych. Skonstruowano własny, oryginalny model maszynowy cyfrowy „Emal 2”, niezbędny dla dokonywania obliczeń wynikających z dociekań na polu atomistyki. Opracowano wiele modeli cennej aparatury badawczej i metody jądrowe, które mogą służyć dla praktyki, dla przemysłu. Prowadzone są końcowe prace nad zbudowaniem wielkiego akceleratora liniowego własnej, polskiej konstrukcji. Rozpoczęto prace doświadczalne nad budową drugiego naszego reaktora atomowego.

O rozwoju badań naukowych świadczyć może fakt, iż o ile w ciągu 1958 roku opublikowano ogółem 109 prac naukowych, to w ciągu trzech pierwszych kwartałów bież. roku ilość prac wynosi 163. Nieustannie rośnie kadra naukowa, młoda wiekiem, zdolna, pełna zapału do swojej pracy. Instytut zatrudnia obecnie 49 samodzielnych pracowników naukowych. W bież. roku 26 młodych naukowców podjęło prace doktorskie (w 1958 r. — 5).

Start naszej atomistyki był bardzo opóźniony w porównaniu z innymi krajami. W ciągu ostatnich kilku lat dokonano wielkiego skoku. Pod względem tempa rozwoju wyprzedzono wiele innych krajów startujących w tym samym czasie co i Polska. W niektórych specjalnościach osiągnięto poziom światowy, jak np. w badaniach teoretycznych z zakresu fizyki jądrowej i fizyki wysokich energii. Opinie zagranicznych autoritetów naukowych dość chętnie i licznie od wiedzających nasz kraj są o naszej atomistyce bardzo pochlebne. (PAP)

Statek zbudowany został w stoczni im. I. Nosienko w Niokolajewie (ZSRR). Długość tego olbrzyma wynosi 217,8 metra, szerokość — 27,8 metra, a wyporność — 43.920 ton. Budowa statku trwała zaledwie 12 i pół miesiąca.

Na trzypokładowym statku znajduje się około 800 różnego rodzaju pomieszczeń. Moc jego motorów wystarczałaby w zupełności do zaopatrzenia w energię elektryczną dużego miasta.

Statek-baza w razie potrzeby może dokonać kilku rejsów dookoła świata bez zawijania do portu. (PAP)

Znow rzućmy spojrzenie na murek. Miałem w tece akty oskarżenia przeciwko sześciu deszterom, którzy zbiegli z wojska przed kilkoma tygodniami. Trzej z nich wrócili dobrowolnie, skierowano ich do kompanii karnej. Reszcie, w razie schwytania, groziło rozstrzelanie.
— Skąd się tu wzięli? — spytałem.
— Nie podnoście głosu — poradził Rykower.

Dopiero teraz uświadomiłem sobie, że pytanie postawiłem w formie ostrzej. Krzyknąłem! Znowu spojrziałem na tamtych. Zaczęłam liczyć: jeden, dwa, trzy, cztery... Siedemnaście kamiennych twarzy. Po obu stronach szeregu stali zandarmi z pistoletami maszynowymi.

— Kapitanie — zacząłem. — Nie oskarżam rodziców. Nie przypominam sobie, żebym oskarżył rodziców.
— Ja też nie — powiedział Rykower. — Czego się mnie czepiacie? Ktoś tu wpada na genialne pomysły, a potem mnie każe jeszcze wygłaszać przemówienie.
— Kto?

— Major Lipiec. Macie go tam, moście go męczyć ile dusza zapagnie. Major stał na werandzie i rozmawiał z wysoką kobietą w mundurze sierżanta. Był bez czapki, w zachodzącym słońcu różowo połyskiwały guzy jego nagiej, ogolonej głowy. Czsto wał kobietę papierosem. Ona śmiała się, on podał jej ogień, a że był wyższy od niej, nachylił się nad nią i zajął uwodzielecko w oczy.

Zasalutowałem.
— Obywatelu majorze, kapitan Hyrny melduje się.
Podał mi dłoń i przedstawił kobietę. Uśmiechnęła się sztucznie i zobaczyłem, że ma popstę zęby. Po chwili już zachowywała się tak, jakbym był przezroczyści. Nie przeje-

szarą eminencją ultrasów francuskich, b. minister Jacques Soustelle zagroził na kolokwium w Vincennes, że „utrata” Algierii stanie się przyczyną nowej wojny światowej. Wszyscy uczestnicy kolokwium gwałtownie atakowali osobę i politykę prezydenta de Gaulle'a zarzucając mu „gotowość rezygnacji” w Algierii.

General Salan przybył w piątek rano z Barcelony do Madrytu. Jego tajemnicza podróż do Hiszpanii budzi wśród obserwatorów politycznych podejrzenia, że ultrasi francuscy, których rzecznikiem stał się Salan, prowadzą obecnie kłownia z reakcją hiszpańską dla zapewnienia sobie jej pomocy.

Jak dowiadujemy się z agencji Reutersa, w czwartek, tzn. w dniu otwarcia „procesu spiskowców”, doszło w Algierze do bójek między ultrasami i studentami francuskimi, którzy ogłosili strajk na uniwersytecie w obronie swych wodzów zasiadających na ławie oskarżonych, a studentami muzułmańskimi, którzy przyszli normalnie na wykłady.

Rada miejska w Richmond, małym mieście we wschodniej Francji, postanowiła jednogłośnie opuścić flagi na budynkach państwowych do połowy masztu na znak protestu przeciw obecności Bundeswehry na ziemi francuskiej. (PAP)

Produkcja stali w ZSRR i USA

Według danych centralnego urzędu statystycznego, w październiku wytopiono w Związku Radzieckim ponad 5,6 mln ton stali. Jest to najwyższy wynik produkcyjny w tej dziedzinie w ciągu ostatnich 9 miesięcy zarówno jeśli chodzi o produkcję miesięczną, jak i wyniki za kwartał.

Komentując te dane „Ekonomičeskaja Gazieta” przytacza liczby opublikowane przez obserwatora dziennika „New York Times” Harry Schwartza świadczące, że w Stanach Zjednoczonych produkcja stali gwałtownie się zmniejsza. W pierwszym kwartale br. wyprodukowano w USA 31,5 mln ton stali, w drugim — 23,8, w trzecim zaś — 17,7 mln ton.

**Redaktorowi Tadeuszowi Kaczmarkowi
kierownikowi działu sportowego
naszego pisma
i pani Annie Pawlak
z okazji zawartego dziś związku małżeńskiego
najserdeczniejsze życzenia
składa
zespół „Głosu Wielkopolskiego”**

mowałem się tym zbyt, wystarczyło spojrzeć w jaki sposób wypuszcza dym z ust, by stwierdzić, że należała do typu snobek, dobrze mi znanych sprzed wojny. Zwróciłem się do niego.

— Majorze, ci ludzie...
— Głupstwo! — Zdaje się, że zniecierpliwiony machnął ręką. — Nie zawierajcie sobie tym głowy.
— Niestety, to wchodzi w zakres moich obowiązków. Widzę, że pilnuje tych panów zandarmieria. Ale ja ich nie oskarżam. Oskarżam ich synów.

— Najgorzej z tymi legalistami — odparł major. Zwrócił się do kobiety.
— Cholerny legalista. — Zauważyłem, z minimalną zresztą satysfakcją, że długowłosa sierżantka nie patrzy już na mnie jak przez szkło. — Zawsze jest kłopot z biurokratami — skarżył się Lipiec.

— „Tylko się nie wściekaj” — powiedziałem sobie. — Tym ludziom może coś grozi, a może nie. Rozgraj to spokojnie. Jesteś stary i wojna to już nie dla ciebie, ale możesz być falochronem. Stój twardo!”

— Nie jestem biurokrata — powiedziałem. Tamci pod murem siedzieli bez ruchu. Spojrzałem na kobietę: uśmiechnęła się, czy mi się tylko zdawało. Byłem „en vogue”, już byłem kimś, aha. — Chodzi mi tylko o legalność podjętych kroków. O prawo.

— Jakże prawo? — spytał major. Zaśmiałem się. — Kapitalistyczne? Socjalistyczne?
— Zdaje się, że się nie rozumiemy. — Staralem się, jak widać, zachować całkowity spokój. — Nie idź tu o paragrafy, które zmieniają się w zależności od społeczeństwa i ustrojów. Idź o te zasady ogólne, do których ludzkość doszła powoli i przez cierpienie. Egzekucja prawa zna też jakieś „fair-play”.

Wieści z Francji

Szara eminencją ultrasów francuskich, b. minister Jacques Soustelle zagroził na kolokwium w Vincennes, że „utrata” Algierii stanie się przyczyną nowej wojny światowej. Wszyscy uczestnicy kolokwium gwałtownie atakowali osobę i politykę prezydenta de Gaulle'a zarzucając mu „gotowość rezygnacji” w Algierii.

General Salan przybył w piątek rano z Barcelony do Madrytu. Jego tajemnicza podróż do Hiszpanii budzi wśród obserwatorów politycznych podejrzenia, że ultrasi francuscy, których rzecznikiem stał się Salan, prowadzą obecnie kłownia z reakcją hiszpańską dla zapewnienia sobie jej pomocy.

Jak dowiadujemy się z agencji Reutersa, w czwartek, tzn. w dniu otwarcia „procesu spiskowców”, doszło w Algierze do bójek między ultrasami i studentami francuskimi, którzy ogłosili strajk na uniwersytecie w obronie swych wodzów zasiadających na ławie oskarżonych, a studentami muzułmańskimi, którzy przyszli normalnie na wykłady.

Rada miejska w Richmond, małym mieście we wschodniej Francji, postanowiła jednogłośnie opuścić flagi na budynkach państwowych do połowy masztu na znak protestu przeciw obecności Bundeswehry na ziemi francuskiej. (PAP)

Produkcja stali w ZSRR i USA

Według danych centralnego urzędu statystycznego, w październiku wytopiono w Związku Radzieckim ponad 5,6 mln ton stali. Jest to najwyższy wynik produkcyjny w tej dziedzinie w ciągu ostatnich 9 miesięcy zarówno jeśli chodzi o produkcję miesięczną, jak i wyniki za kwartał.

Komentując te dane „Ekonomičeskaja Gazieta” przytacza liczby opublikowane przez obserwatora dziennika „New York Times” Harry Schwartza świadczące, że w Stanach Zjednoczonych produkcja stali gwałtownie się zmniejsza. W pierwszym kwartale br. wyprodukowano w USA 31,5 mln ton stali, w drugim — 23,8, w trzecim zaś — 17,7 mln ton.

Nowa siła polityczna w Niemczech zachodnich

W sobotę pod hasłem „Ratujcie pokój — brońcie demokracji” rozpoczyna się w Dortmundzie dwudniowy kongres inauguracyjny powołanie do życia nowej partii politycznej w Niemczech zachodnich pod tymczasową nazwą „Unia”.

W skład partii mają wejść zasadniczo dwie grupy. Do grupy pierwszej, z inicjatyw której organizowany jest kongres dortmundzki, należą byli członkowie SPD wykluczeni z partii za ostrą krytykę kierownictwa partyjnego z powodu jego kapitulancji polityki wobec rządu w zakresie polityki zagranicznej oraz odejścia od socjalizmu w dziedzinie polityki wewnętrznej. Spośród czołowych członków tej grupy należy wymienić znanego teoretyka zagadnień związkowych i robotniczych, wydawcę miesięcznika „Wiso”, Wiktora Agartza, szukanowego w ostatnich czasach ze szczególną zaciekłością przez kierownictwo SPD, a następnie dr Gleissberga i Alberta Berga, obu z Hamburga.

W skład drugiej grupy, nazwanej „grupą 36” wchodzi cały szereg znanych osobistości politycznych Niemiec zachodnich m. in. prof. Gerhard Gollwitzer, prof. dr Hans Reinfelder, prof. dr Eduard Brenner, prof. Burkhardt Schomburg, hr. von Strauffenberg — brat ściegłego przez hitlerowców sprawcy zamachu na Hitlera, hr. Karl von Westphalen, prof. dr Ernst Fraenkel, pisarz katolicki Hans Wirtz, dr Hermann Eitel — członek prezydium byłej ogólnoniemieckiej partii ludowej, na której czele stał były minister Gustaw Heinemann i dobrowolnie rozwiązanej w roku 1957, a wreszcie Robert Scholl, ojciec bohaterskiego rodzeństwa Scholl, zamordowanego przez oprawców hitlerowskich.

Obie te grupy na wspólnym zebraniu we Frankfurcie n. Menem w dniu 15 października podpisały i opublikowały apel do społeczeństwa zachodniemieckiego. Apel ten podkreśla brak jakiegokolwiek opozycji parlamentarnej w Niemczech zachodnich na skutek kapitulancji polityki SPD i stwierdza, że w wyniku tego „naczelny zadaniem jest powołanie do życia nowej siły politycznej, która w nowym Bundestagu potrafi uwzględnić głos narodowego rozsądku i potrzeby narodowe”. Apel wzywa wszystkich przeciwników zbrojeń atomowych, wszystkich zwolenników konsekwentnej niemieckiej polityki odprężenia, do wzniesienia się ponad różnice partyjno-polityczne i złączenia się

we wspólnej akcji celem przeciwstawiania się dotychczasowej polityce rządu.

W programie — minimum, pod którym — zdaniem inicjatorów powstania nowej partii — mogą podpisać się wszyscy przeciwnicy obecnej zgubnej polityki rządowej bez względu na osobiste przekonania, światopogląd oraz pozycję społeczną, apel wylicza następujące postulaty:

zahamowanie zbrojeń atomowych, utworzenie strefy bezatomowej w Europie środkowej obejmującej obydwie państwa niemieckie. Rokowania między dwoma państwami niemieckimi w sprawie zmniejszenia wzajemnej zbrojeń i zachowania wojkowej neutralności oraz wzajemne zobowiązanie do wyrzeczenia się zjednoczenia Niemiec za pomocą gwałtu. Zapewnienie podstawowych elementów wolnościowego i demokratycznego porządku społecznego, niedopuszczenie do uchwalenia ustawy o stanie wyjątkowym sprzecznej z duchem tego porządku oraz wszelkich innych ustaw zagrażających pokojowi, wolności i demokracji.

Oczywiście obie wielkie partie bońskie CDU i SPD zaatakowały gwałtownie idee powstania nowej partii usiłując przede wszystkim wbić klin między wspomniane wyżej dwa ugrupowania.

Mimo to należy się liczyć, że nowa partia może poważnie zagrozić szansom wyborczym SPD odbierając jej wiele głosów wyborców oburzonych i zniechęconych kapitulancją polityką socjaldemokratów w ostatnich miesiącach.

Powstanie nowej partii będzie jednak miało znaczenie symboliczne dowodząc, że mimo rozwiązania KPD, mimo kapitulacji SPD istnieje jeszcze w Niemczech siły przeciwstawiające się obecnej zgubnej dla Niemiec i pokoju polityce rządowej. (PAP)

Wygrane „Koziołków”

W uzupełnieniu zamieszczamy dziś dalszy ciąg wykazu nagród, które przypadły w udziale uczestnikom dodatkowego losowania „Koziołków” w dniu 2 listopada bież. roku.

341 — 1444/III — Motocykl WFM — A. Kowarsz, Sobótka, powiat Ostrowo: 52 — 74839/III — Samochód osobowy „Syrena” — T. Duszyński, Poznań, Winogrody 6 m. 2; 182 — 21871/III — Motocykl WFM — J. Zylinski, Trzcianka, pl. Armii Czerwonej 11; 247 — 15897/III — Talon wart. 2000 zł — Jan Piróg, Jarocin, Zamkowa 4; 282 — 2805/III — Talon wart. 1.500 zł — Wł. Dubińska, Bolesław, Szkoła 13; 285 — 3251/III — Talon wart. 1.500 zł — Józef Król, Rychwał; 486 — 7098/III — Talon wart. 1.500 zł — K. Czapliska, Szczepankowo; 154 — 86701/ab — Talon wart. 1.000 zł — Wł. Tabaczka, Sroda, Armii Czerwonej 17; 191 — 8144/III — Talon wart. 1.000 zł — Józef Turlej, Jablonowo; 189 — 2290 — Premia 500 zł — Z. Hantkowska, Swarzędz; 220 — 18135/ab. — Premia 500 zł — Br. Kwiatkowska, Czacz, pow. Koscian; 41 — 16018/ab. — Premia 500 zł — Jan Malczewski, Poznań, Antoninek, Sędziwoja 38; 187 — 33639/ab. — Premia 500 zł — St. Kustoń, Szamotuliy, 1 Maja 23; 62 — 24123/ab. — Premia 500 zł — D. Krąkowska, Poznań, Gw. Ludowej 22/5; 94 — 26564/ab. — Premia 500 zł — Cz. Kaszkowiak, Obrzycko, Ostrogowska 5; 204 — 3835/ab. — Premia 500 zł — J. Muszyński, Grodzisk Wilko.; 105 — 16875/ab. — Premia 500 zł — L. Liberski, Poznań, Truskowiecka 13; 72 — 27874/ab. — Premia 500 zł — Ignacy Ujda, Poznań, Głogowska 142/4; 4 — 27344/ab. — Premia 500 zł — H. Bączkowska, Poznań, Garbary 28/5.

Właściciele kuponów z wyżej wymienionymi numerami banderol zgłoszą się po odbiór nagród w dn. 9. 11. 1960 r. o godz. 11 w Dyrekcji Poznańskiej Gry Liczbowej „Koziołki” — Poznań, Nowy Ratusz, pokój 97, ul. Czerwonej Armii 80/82.

Losowanie 182 Poznańskiej Gry Liczbowej „Koziołki” odbędzie się w dniu 6. 11. 1960 r. o godz. 12 w Poznaniu na Starym Rynku.

**Chcesz motocykl mieć,
lub wóz,
Jeszcze dziś „Koziołki”
złóż!**

Kogo obudziły sputniki?

Czołowa pozycja nauki i techniki ZSRR

Nauka i technika w Związku Radzieckim są dziedzinami, których stan i rozwój stanowią szczególnie dobitną ilustrację nie tylko imponującego dorobku kraju pierwszej zwycięskiej rewolucji socjalistycznej, ale twórczych, pełnych dynamizmu czynników, które działają w kierunku z historycznym okresem, zapoczątkowanym w roku 1917.

Ocena perspektyw i możliwości podstawowych dziedzin nauki, badań, postępu technicznego w ZSRR — zwłaszcza jako głównego elementu ekonomicznego współzawodniczenia pomiędzy ZSRR i USA — jest obecnie przedmiotem po ważnych studiów, licznych dyskusji w całym świecie.

Wśród wielu wypowiedzi i sporów nie brak jest gorzkich sformułowań, krytykujących pokutującą jeszcze na Zachodzie metodę beznadziejnego poddawania w wątpliwość, negowania możliwości rozwojowych nauki i techniki radzieckiej, możliwości samodzielnego, oryginalnego osiągnięcia.

Jeszcze do niedawna, nie bez powodzenia, lansowany był pogląd na Zachodzie, że osiągnięcia naukowe i techniczne wysoko rozwiniętych krajów kapitalistycznych limitują możliwości postępu nauki i techniki w Związku Radzieckim. Pogląd ten, nie kwestionujący zresztą faktu szybkości postępu w tych dziedzinach w ZSRR, zakładał, że tempo rozwoju, w miarę „wykorzystania i adaptacji dorobku kapitalistycznych krajów”, będzie nieuchronnie maleć i wygasać.

Nosiciele tych prognoz spotkali bolesny zawód. Doświadczenia ostatnich kilku lat nie tylko nie potwierdziły błędności takich horoskopów, ale wręcz wykazały ogromne przyspieszenie rozwoju nauki i postępu technicznego w ZSRR.

Graniczna data

Data graniczna, która zmusiła do rewizji metody ocen i poglądów na stan nauki w ZSRR, było przede wszystkim wystrzelenie w dniu 4 października 1957 roku pierwszego sputnika.

Dalsze powtarzanie tezy o ograniczonych zasobach i możliwościach badań naukowych w ZSRR w najbardziej nowoczesnych gałęziach wiedzy i techniki, byłoby rachubą złudną nawet w stosunku do najbardziej naiwnych i podatnych na prymitywną propagandę.

Z gorzkim wyrzutem wystąpiła wówczas amerykańska gazeta „Daily News”, pisząc: „Nasza maszyna propagandowa przedstawiała Rosję jako zaofary technicznie kraj... Obecnie nas obudzono”.

„Washington Post” stwierdzał w tej samej tonacji: „Silniki rakietowe rosyjskiego satelity zaskoczyły nas... Rosjanie posiadają rakietę... większą i potężniejszą niż jakakolwiek rakietka skonstruowana w USA”.

Gorące dni floty rzecznej

Miliony ton zboża z nowych zbiorów transportuje się obecnie magistralami wodnymi — Wolgą, Kama, Donem i innymi rzekami ZSRR.

Wolżańska flota rzeczna, obsługująca ponad 6 tys. km drogi wodnej, przewozi codziennie 240 tys. ton różnorodnych ładunków, wśród których przeważa zboże. Do przewożenia zboża na Woldze używa się 60 dużych statków. W wielu ważnych węzłach komunikacyjnych zboże przeładowywane jest do wagonów za pomocą urządzeń pneumatycznych. (API)

Następne miesiące i lata dostarczyły jeszcze kilku nie mniej gwałtownych przebudzeń i mocnych zaskoczeń.

Konfrontacje i wymowne refleksje pojawiają się nie tylko na łamach prasy codziennej. Poważne periodyki naukowe i ekonomiczne zaczynają coraz poważniej oceniać wielkie szanse ZSRR we współzawodniczeniu w dziedzinie nauki.

Już w grudniu 1957 roku angielski tygodnik „The Economist” stwierdzał: „Sputniki rozbili w pył zachodnie iluzje o poziomie rozwoju nauki radzieckiej... Naukowe i techniczne osiągnięcia ZSRR wymagały szerokiej bazy i oparcia o wielotysięczne kadry wybitnych specjalistów”.

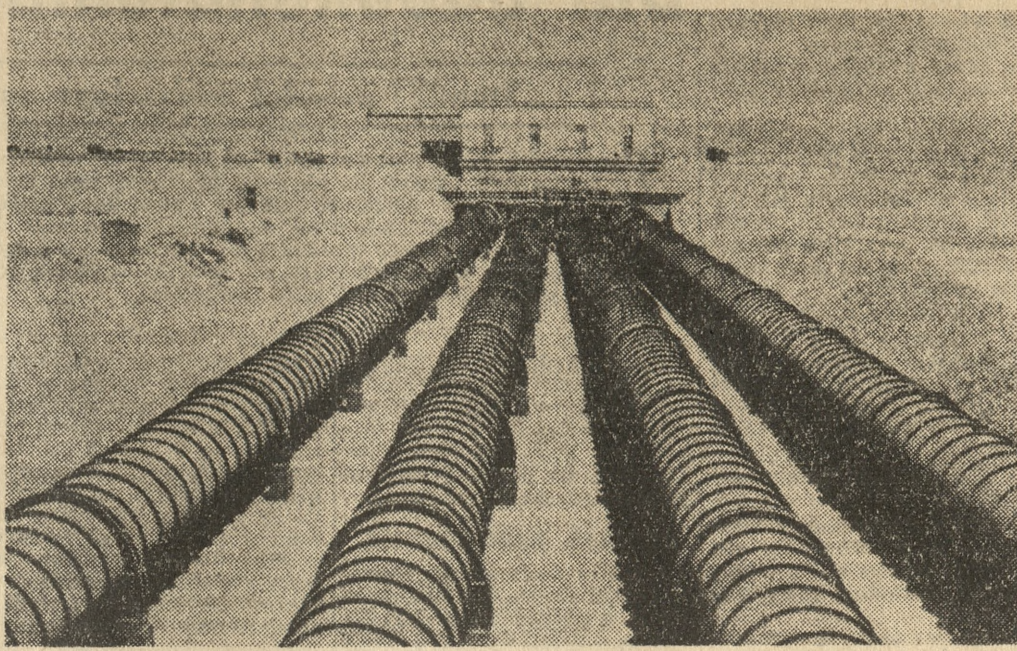
Przewartościowanie ocen

Zaskoczenia i zdumienia związane z wystrzeleniem w przestrzeń kosmiczną przez ZSRR pierwszych satelitów nie należy oceniać w płaszczyźnie wielkich sensacji, jakimi skądinąd były pierwsze wyprawy sputników.

Należy przede wszystkim widzieć najbardziej istotne przyczyny, które podyktowały przedstawicielom nauki na Zachodzie i wielu politykom i mężom stanu — przewartościowanie ocen i poglądów na naukę i technikę radziecką.

Osiągnięcia ZSRR w dziedzinie techniki rakietowej udo wodniły naocznie opinii światowej Zachodu, że Związek Radziecki znajduje się na czołowej pozycji w najróżniejszych dziedzinach nauk teoretycznych i stosowanych. Czy to w dziedzinie matematyki, elektroniki, mechaniki kwantowej, czy to w dziedzinach astronomii, chemii polimerów, automatyki, fizyki jądrowej, i w wielu innych dyscyplinach naukowych, których tylko trwały i w szerokim zasięgu rozwój mógł pozwolić na te wszystkie sukcesy, czego byliśmy świadkami w ostatnich latach.

Zarówno zeszłoroczny cykl artykułów w dzienniku „New



Elektrownia Wodna w Dolinie Bachszkiej.
Fot. — CAF

York Times”, dającym bardzo wysoką ocenę poziomu nauki i techniki radzieckiej, jak i liczne publikacje renomowanych uczonych ze światowej czołówki, nawiązujące do zdobytych w dziedzinie opanowania przestrzeni kosmicznej, są tylko fragmentem całej serii wypowiedzi, obejmującej całość kształtu rozwoju nauki w Związku Radzieckim.

Rozwoju, który — mówiąc ustami uczonych Zachodu — potwierdza fakt nie tylko całkowitej samodzielności i oryginalności badań i odkryć uczonych ZSRR, ale bezspornie przodującej roli ZSRR w wielu najnowocześniejszych dyscyplinach naukowych.

Walory ustroju

Rzecz oczywista, że pierwszeństwo w dziedzinie nauki nie jest celem samym w sobie. Każdy z narodów wnosi swój wkład w postęp nauki światowej, który staje się dorobkiem całej ludzkości. Dorobkiem tym trwałszym i większym, im bardziej warunki pokojowej współpracy narodów zapewnią szerokie współdziałanie uczonych całego świata.

W nieznanym dotychczas w historii tempie rozwoju nauki ZSRR, w fakcie, że kraj ten rozporządzał tak bardzo nikłą spuścizną z czasów carskiej Rosji, widzieć należy i doceniać walory ustroju socjalistycznego.

Poprzez powszechność i bezpłatność nauczania na wszystkich szczeblach w ZSRR, stała się tendencją do wzrostu poziomu kształcenia, zaiskrzyła możliwość stałego wzrostu ilościowego kadr specjalistów wszystkich dziedzin nauki i techniki.

(API)

Tadżycka SRR

Konin — 11 mln. zł oszczędności

Inwestycje na cenzurowanym

Zbyt długi cykl opracowywania i zatwierdzania generalnego projektu wstępnej rozbudowy kopalni Konin spowodował, że zakładany pierwotnie plan inwestycyjny nie zostanie w bieżącej 5-letniej zrealizowany. Jak wiadomo, przesunięto swego czasu termin oddania do użytku odkrywek w Gosławicach i Pątnowie, a także Głównych Warsztatów Naprawczych Sprzętu Górniczego i to właśnie odbiło się na planie. Co prawda, niedobory nie są tego rzędu, aby mogły rzutować w sposób istotny na gospodarkę innych branż, niemniej jednak zasada „plan to prawo niezłomne” nie została dotrzymana.

Gwoli ścisłości stwierdzić należy, iż niewykonanie pierwotnych założeń planu nie jest winą górniczej załogi. Pracowała ona bardzo rzetelnie borykając się z wieloma przeciwnościami (np. zalanie kopalni) a liczne doświadczenia, jakie w tej 5-letniej zdobyła, pozwoliła na prowadzenie dalszego etapu rozbudowy kopalni o wiele sprawniej i tańszym kosztem.

DOWODY RZETELNOŚCI

Przykładów na potwierdzenie tej tezy jest wiele.

W wyniku analizy aneksu do drugiego z kolei projektu wstępnego dla odkrywki Pątnów, podkomisja branżowa i zakładowa komisja rewizji inwestycji wystąpiły do inwestora z wspólnym wnioskiem o wnieście poprawek oszczędnościowych do projektu rzędu 6,7 miliona złotych. A mówiono mi, że projekt ten był zrobiony niezwykle starannie i kusić się o poprawki mogli tylko doskonale fachowcy i praktycy znający na wylot środowisko techniczno-geologiczne Konina. Tych tajemnic, nawet najlepszy projektant górniczy

nie przebywający stale w Koninie znać nie mógł.

Równocześnie komisje wystąpiły z wnioskiem o przeniesienie niektórych inwestycji w czasie, oraz skreślenia z planu zakupu szeregu urządzeń kopalnianych.

I tak: Koninianie proponują przesunąć na dalsze lata budowę drugiego toru węglowego, o długości 1,2 km, co pozwoli na zmniejszenie inwestycyjnego napięcia w roku 1961.

Ponieważ w budowę Głównych Warsztatów Naprawczych Sprzętu Górniczego włożono już około 110 mln. zł (fabryka to istotnie olbrzymia), budowa jest zaawansowana w ponad 60 proc. i żadnych zmian zasadniczych poczynić już nie można, wniesiono tylko poprawki do projektów budowy urządzeń pomocniczych zyskując na garażach 766 tys. zł i hali remontowej — 365 tys. zł.

PLANOWANE SKREŚLENIA

Z planów zakupu roku przy szłogę proponuje się skreślić:

- 1 lokomotywę spalinową w cenie 840 tys. zł,
- 2 wagony do przewozu żwiru w cenie 200 tys. zł,
- 4 pompy specjalne z importu — 600 tys. zł,

Robotnicze sądy społeczne

Na Dolnym Śląsku wystąpiło niedawno z inicjatywą powołania Robotniczych Sądów Społecznych w kilku czołowych zakładach Wrocławia i województwa.

Społeczne Sądy Robotnicze, które powstają na podstawie uchwały Prezydium Wojewódzkiej Komisji Związków Zawodowych, w uzgodnieniu z prokuratorem wojewódzkim i prezesem Sądu Wojewódzkiego i na wniosek Samorządu Robotniczego, współdziałają z organami wymiaru sprawiedliwości w ramach obowiązującego ustawodawstwa karnego.

Na zebraniach załóg wybrano pierwsze Robotnicze Sądy Społeczne — w jeleniogórskiej „Celwiskozie”, w Zakładach Porcelany Stołowej „Krzysztof” i kopalni „Thorez” w Wałbrzychu oraz w Fabryce Zegarów Elektrycznych w Świdnicy (ZAP)

● I frezarkę uniwersalną — 260 tys. zł.

a szereg innych pozycji „w zakupie” przesunięto na dalsze lata. Skrupulatne wyliczenia wskazują bowiem, że sprzęt ten nie będzie w tym czasie niezbędnie potrzebny i zamrażały środki inwestycyjne państwa.

Ale na tym nie koniec. Komisje proponują także skreślić niektóre pozycje inwestycyjne Pola I w Gosławicach jak np. 3 tonowy elektrowciąg oraz chwytaki do koparki „Skoda” i zaoszczędzić przez to 400 tys. zł. Oszczędności na inwestycjach gospodarczych odkrywki Pątnów I — w wypadku przyjęcia — dadzą dalsze 1.033 tys. złotych.

W sumie, dotychczasowe wnioski rewizyjne mogą przynieść już ponad 11 mln. złotych oszczędności, nie licząc przesunięć niektórych wydatków na następne lata.

Dalsze rewizje w toku.

Piotr Chojnacki

Kłopoty poznańskiej plastyki (3)

Potrzeba zmian

W bardzo dawno, ponad sto lat temu, Theophile Gautier w słynnym wstępie do „Mademoiselle de Maupin” sformułował hasło sztuki dla sztuki, sztuki, która potrafi żyć sama z siebie w kompletnej izolacji. Dzisiaj nikt nie żąda od sztuki izolacji, ani nie proponuje artystę osamotnienia. Przeciwnie!

Z tego, co mówiłem w poprzednich artykułach na temat sytuacji w poznańskiej plastyce, wynikało dość jasno, że przyczyną stagnacji, która zaczyna się tu zarysowywać jest izolacja, w jakiej znalazła się plastyka poznańska. Małe kontakty z innymi ośrodkami kraju, niedostateczne powiązania innych dziedzin sztuki, nikły kontakt z odbiorcą. Trochę inaczej przedstawia się sytuacja w dziedzinie plastyki użytkowej, ale to osobny temat.

WYJŚCIE Z ISOLACJI

Przeciętnie niezbyt wysoki poziom, jaki reprezentują tu tejsze wystawy, dające się odczuć u wielu niebezpieczeństwo akademizmu jest wynikiem tego stanu rzeczy. A zatem — pierwszym postulatem, jaki należałoby zaproponować jest wyjście z izolacji, grożącej prowincjonalizmem. Dobra sztuka może powstać tylko na zasa-

dzie wielorakich kontaktów, wymiany myśli, poglądów, konfrontacji, ścierania się różnych postaw, stałego porównywania własnych osiągnięć z innymi, w atmosferze aktywnego stosunku artysty do społeczeństwa i na odwrót.

Poznań musi się starać o nawiązanie szerszych niż dotychczas kontaktów z innymi ośrodkami. Należałoby zadbać, aby poznańscy plastycy wystawiali częściej w innych miastach. Można by np. zorganizować wystawy poszczególnych artystów czy grup w silniejszych ośrodkach w Krakowie, czy w Warszawie, uczciwie skonfrontować swoje wysiłki z innymi. Udzielił pojedynczych prac w masowych imprezach typu Radomskiej Wystawy Ogólnopolskiej, zagadnienia nie rozwiązuje. Kto wie czy nie należałoby pomyśleć o zorganizowaniu niedużych wystaw za granicą, by zmierzyć — mówiąc po sportowemu — rezultaty swojej pracy w silnej konkurencji.

Na terenie Poznania, choćby z okazji MTP można by zorganizować wystawę ogólnopolską, a nawet międzynarodową.

WYKORZYSTAĆ SZANSE

Inna sprawa — już lokalna — to stworzenie w Poznaniu ośrodka, klubu, czy czegoś w tym rodzaju dla

wymiany myśli, dyskusji itd. między ludźmi zajmującymi się sprawami sztuki. Klub „Od nowa” wykazuje wiele inicjatywy, lecz to jest klub studencki. Miejsce na pewno by się znalazło. Interesujący program można by omówić. Pozostaje tylko sprawa inicjatywy i trud zorganizowania.

W związku z tą sprawą warto by pomyśleć o akcji odczytowej, zapoznającej szerszą publiczność ze sprawami sztuki. Nie miałoby sensu mnożenie propozycji, mających na celu ożywienie życia plastycznego Poznania, nadania mu właściwej rangi. Nie chodzi wyłącznie o tę czy inną formę działania — problem tkwi w wyrwaniu się z marazmu, który powoli zaczyna zagrażać, w przejściu od narzekań do działania, a do tego konieczny jest trochę większy rozmach i wyzbycie się kompleksów. Realnie istniejących szans stworzenia z Poznania silnego ośrodka żywej sztuki — nie można zmarznąć i nie można ich odłożyć na później, bo jeszcze parę lat — i szanse te przestaną istnieć.

Jen Świdziński



Mieszkamy przy ulicy Łukaszczyka 5 i mamy dużo smartułów. Chcemy się bawić na dworze. Pani w szkole mówiła, że na ulicy nie wolno się bawić. Mama i tata każą nam bawić się na podwórzu. Ładna mi zabawa! Nawet gonić się nie można. Stoi u nas stajnia, szopy i baraki. Stajnia? Ależ tak! Jest nawet i konik. Kuba od pana fotografa. Ale to nie wszystko. Jeszcze został kawaleczek wolnego podwórza. Cóż z tego? Pan stolarz rozkłada tam swój warsztat. Wtedy można znaleźć gwoździe i różne ostre narzędzia. O nas to wszyscy zapomnieli. Na razie jest „tylko” osiem baraków, ale na upartej zmieści się więcej. Bo słynni „architekci” z ulicy Łukaszczyka są bardzo pomysłowi, a poza tym kierują się zasadą: „jak on może mieć szopę — to ja też”. Czy to tak wolno? Gdzie mamy się bawić?

SMUTNE DZIECI
z ul. Łukaszczyka 5.
Poznań

Wasz los, Drogie Dzieci, w rękach architekta miasta i Prezydium Dzielnicowej Rady Narodowej. Sądymy, że list ten Wam pomoże, bo przecież panowie z władz budowlanych i prezydium także zapewne mają dzieci i je kochają...

W „Wołdze” z Galiną Olejniczenko

Dziś w Operze Poznańskiej partię Gildy w „Rigoletto” śpiewać będzie primadonna Wielkiego Teatru Opery i Baletu w Moskwie Galina Olejniczenko. Kilka chwil po przyjeździe do Poznania przedstawiciel na szęj redakcji odbył z artystką krótką rozmowę... w „Wołdze” wiozącej artystkę do „Bazaru”.

— Czy to jest Pani pierwszy kontakt z Polską?

— Tak. W Polsce jestem od dwóch dni. Spędziłam je w Warszawie, gdzie w Operze śpiewałam z p. Szopskim Violettą w „Traviacie”.

— A jakie wrażenia ze stolicy?

— Wspaniała jest warszawska publiczność, która w sposób gorący umie nagradzać artystów za ich wysiłek. Co do samego miasta, to jestem zachwycona, ale wszyscy warszawiacy twierdzili, że Poznań

jako miasto jest dużo piękniejsza. Sama to zobaczę.

— Który z występów uważa Pani za swój największy sukces?

— Trudno mi powiedzieć. Bardzo serdecznie przyjmowano mnie w Chinach, Rumunii, ostatnio w Warszawie, jak i w Anglii, Francji, Grecji, Belgii, Austrii. Te wszystkie występy składają się na moje osiągnięcia artystyczne.

— A ulubione arie?

— Występuję jako Violetta w „Traviacie”, Gilda w „Rigoletto” i Rozyna w „Cyruku Sewilskim”. To moje ulubione role. Biorę udział również w koncertach.

— A inne Pani zainteresowania?

— Teatr dramatyczny koncert — przysłuchiwanie się, jak inni śpiewają i... sport pływak. Strasznie lubię wodę...

Mamy nadzieję, że publiczność poznańska przyjmie Panią niemiernie serdecznie od warszawskiej, czego szczerze życzymy.

Rozmawiał: J. K.

„Z filmem radzieckim na ty”

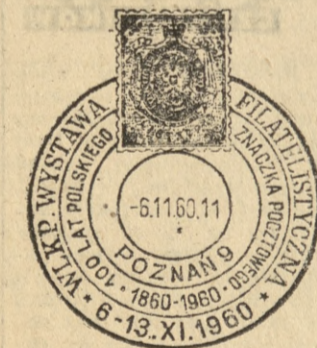
Jutro rozpoczyna się w Poznaniu przegląd filmów radzieckich, który zaprezentuje naszemu widzowi zarówno najnowsze jak i dawniejsze, nagrodzone osiągnięcia kinematografii radzieckiej. Jak już donosiliśmy — przegląd ten odbywać się będzie kolejno w kilku kinach, począwszy od „Warty”.

W związku z tą imprezą Centrala Wynajmu Filmów oraz redakcja Magazynu „Gazety Poznańskiej” organizują konkurs pt.: „Z filmem radzieckim na ty”. Niedzielnym numer „Magazynu” zamieszcza 10 pytań pod rysunkami, zdjęciami i fragmentami filmowych dialogów — na które nadesłać trzeba odpowiedzi na adres redakcji do końca bm.

W nagrodę wylosować można radioodbiornik, zegarek, teczkę, lampę stojącą i wiele innych praktycznych przedmiotów. (ch)

Filatelistyczne imprezy

Dzisiaj o godz. 17 w Hali nr 14 MTP nastąpi oficjalne otwarcie „Wielkopolskiej Wystawy Filatelistycznej”. Dla publiczności będzie ona dostępna od 6—13 bm. w godzinach



od 9 do 19. Na wystawie będzie kilka działów: zbiory znaczków polskich i zagranicznych, zbiory lotnicze, balonowe itp., zbiory motywowe, literatura filatelistyczna, filime nistka. Z ciekawszych eksponatów wymiemy zbiór znaczków z olimpiad (nagrodzony złotym medalem na wystawie „Polska — 60”) i specjalistyczny zbiór pierwszych polskich znaczków pocztowych. W sumie oglądać będziemy 75 zbiorów.

Na wystawie czynny będzie urząd pocztowy, w którym można będzie nabyć okolicznościowe znaczki, wydawnictwa filatelistyczne i uzyskać specjalny datownik (patrz rysunek).

Podczas trwania wystawy w urzędach pocztowych przy 23 Lutego i Dworcu Zachodnim zorganizowana zostanie poczta harcerska (czynna w godz. od 10 do 18). Nadane tam listy otrzymają specjalną nalepkę i pieczętkę oraz wspomniany już datownik. (y)

Dla udoskonalenia produkcji

„Stomil” powołał oddziałowe rady robotnicze

Początkowo ze wszystkich stron płynęły głosy protestu: „bo po co?” „dosyć już organizacji”, „będą sami działacze” itp. Kiedy działacze partyjni i związkowi zaczęli wskazywać na wylaniające się na oddziałach sprawy do załatwienia, i to typowo produkcyjne — pracownicy zaczęli się poważnie zastanawiać i powołać jednak oddziałowej rady robotniczej.

Na długo przed przystąpieniem do wyborów wyczerpująco omawiano sprawy, którymi miałyby się zająć w przyszłości oddziałowa rada robotnicza. Było nad czym dyskutować, bo przecież to ciało powstawało po raz pierwszy.

PODZIAŁ KOMPETENCJI

W takiej to sytuacji rozpoczęła się w „Stomilu” kampania sprawozdawczo-wyborcza do oddziałowych rad związkowych i oddziałowych rad robotniczych. Już sama dyskusja wskazywała na konkretny podział kompetencji obydwóch rad. O ile pod adresem zwią-

ków zawodowych padały uwagi o konieczności polepszenia warunków bytowo-socjalnych, o lepszą organizację życia kulturalnego, sprawy zarobków, to o radach robotniczych mowiono jako o organizatorze pracy, zajmującym się przygotowaniem planu oddziałowego, comiesięcznym podsumowaniem wyników, lepszym organizatorze pracy, czy kontrolerze wyników i wydajności. Dyskusja jasno sprecyzowała zadania nowych rad robotniczych. Tak więc dwie instytucje pracujące obok siebie nie przeszkadzają sobie w pracy, lecz uzupełniają ją.

NIE NA ŻYWIOL

Jak poważnie stomilowcy potraktowali te wybory, świadczy najlepiej to, że każda wysuwana kandydatura była bardzo dokładnie omawiana pod względem przydatności w radzie. Może po raz pierwszy nie było tzw. „wyborczej zabawy”, wysuwania kandydatów najmniej nadających się na konkretne stanowiska. Obecnie, obok zasłużonych działaczy społecznych, w radach robotniczych „Stomila” zasiadli fachowcy, którzy mają wiele do powiedzenia na temat produkcji. I tak na oddziale konfekcyjnym obok przewodniczącego — konfeksjonera opo — Wacława Wiemana zasiada rewident księgowości, długoletni pracownik „Stomila” — Czesław Bartkowiak. W oddziale pasów klinowych — przewodniczącym rady robotniczej jest Marian Matuszewski, przewodniczący grupy działania ZMS. Znajdzie on oparcie i pomoc fachową u członka rady Eugeniusza Krysztofiaka — magistra fizyki i chemii. Takie przykłady można by znaleźć na każdym kroku.

CZEKA SPORO PRACY

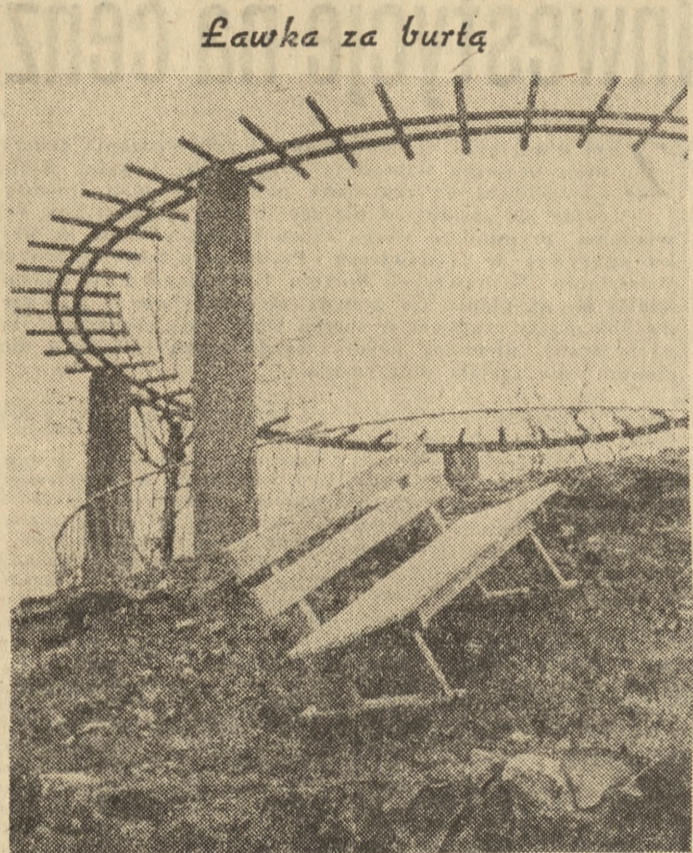
Tak to na 8 wydziałach produkcyjnych fabryki powstały oddziałowe rady robotnicze. W tej chwili zaczynają one przygotowywać plany działalności. A jest czym się zająć. Produkcja zakładu oparta jest o surowiec w poważnej części importowany. Wymaga to jakiejś szczególnie oszczędnej gospodarki w jego użyciu, nakłada obowiązek lepszej kontroli jakości. W chwili obecnej „Stomil” eksportuje 20 proc. całej produkcji. Jeśli ma wejść na nowe rynki zagraniczne, musi podnieść jakość. Tymi sprawami zajmą się właśnie rady robotnicze. Tak więc będą one miały początkowo pełne ręce

Z sali odczytowej

Początek XX w. w Poznaniu

Na inaugurację poniedziałków Tow. Miłośników miasta Poznania i Wydziału Kultury Prezydium Rady Narodowej przybyło bardzo licznie starsze i młodsze pokolenie poznańców. Pierwszy odczyt z cyklu jesiennego wygłosił red. Stanisław Strugarek.

Mówił on o życiu kulturalnym naszego miasta na początku XX w., w czasie, gdy szalał hakatyzm, gdy kwitła polityka tłumienia życia polskiego w Poznaniu. Prelegent omówił okres od 1900 do 1914 roku, w którym we wszystkich dziedzinach życia uwidoczniło się ożywienie ruchu kulturalnego. W nauce przodowało Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk, na wysokim poziomie stał Teatr Polski, rozwijało się bujnie życie muzyczne, chóry śpiewały itd. Red. Strugarek złożył hołd kobietom poznańskim, które przy czyniły się znacznie do utrzymania polskości Poznania i stały zawsze w pierwszych szeregiach bojujących o polski charakter miasta. (fh)



Ławka za burtą

Łafo już minęło. W poznańskich parkach stopniowo usuwa się ławki, z których nikt już nie korzysta. Ławeczki, widocznej na zdjęciu, nie przesunęli jednak pracownicy Zarządu Zieleni. To skutki dziwacznych zabaw wiledkiej młodzieży, której „przedstawiciele” nie potrafią szanować mienia społecznego.

Fot. — K. Przychodzki

INFORMUJEMY

XIX sesja DRN Stare Miasto odbędzie się 10 bm. o godz. 19 w sali posiedzeń Prezydium Rady Narodowej m. Poznania, ul. Czerwonej Armii 80/82. Na porządku obrad m. in. sprawa stanu usług i handlu w dzielnicy oraz sprawozdanie Komisji Oświaty.

Teatr Nowy informuje, że od wtorku 8 bm., w sztuce „Łowcy głów” występować będzie Irena Detkowska.

Zgubiono - znaleziono

P. Jerzy Fischbach w dniu 31 X br. o godz. 14 znalazł wleczkę p. ro, p. Halina Świdarska 2 XI ok. godz. 9.30, pewną sumę pieniędzy, p. Jan Cybertowicz przy placu Bernardyńskim portmonetkę, zaś p. Jan Piniarski szalik damski (zgubiła go pani, która wskazywała do 17-łki w dniu 1 XI o godz. 15).

Oprócz tego w redakcji naszej znajduje się portmonetka znaleziona 4 X przez Pana ukrywającego się pod literą X oraz kilka peków kluczy.

Zguby można odebrać: „Głos Wielkopolski”, ul. Grunwaldzka 19, pok. 62. (f)

Ulice będą dobrze oświetlone, jeśli nie będzie włączal grzejników elektrycznych w godzinach szczytu!

TRZY POTRZY

Jeden z mieszkańców osiedla dla debieckiego telefonował do redakcji w „Dniach Ochrony Przyrody” i apelowal o zwrócenie z okazji „tygodnia” uwagi na pozbawione drzew otoczenie, nowych domów na osiedlu. „Przydałoby się — mówił nasz Czytelnik — posadzić tutaj kilkadziesiąt nowych drzewek, by wiosną bloki otrzymały należą im oprawę.”

Wezwanie słuszne. I my jesteśmy tego samego zdania. Ale warunek — kto zagwarantuje na osiedlu ochronę dla młodych drzew, by nie niszczyły ich miejscowa młodzież i dziatwa? Stawiamy taki warunek, bowiem wiemy, ile złołów trzeba wydawać każdego roku na utrzymanie zieleni osiedla w dobrym stanie. (c)

Kolejka była długa. Należałam jednak do tych szczęśliwych, które były już w sklepie. Przede mną jeszcze „tylko” 14 kobiet. Obliczyłam: 14 babek x 3 minuty czyli — poczekam jeszcze co najmniej 40 minut, aby kupić coś na obiad. Obojętnym wrzemiem śledziłam ostatnią muszkę, która bujała po sklepie. Lec: co to? Nie minęło 5 minut, a ja już dochodziłam do kramnicy. Zwinne ręce ekspedientki p. Lucyny Szajkowskiej nakładaly, ważyły, pakowały towar. Proszę, dziękuję i już. Minęło zaledwie 5 minut, a wychodziłam ze sklepu MHD przy ul. Głogowskiej 87 z towarem w torbie i uśmiechem na twarzy. Oby więcej takich sprzedawczyń! (ino)

roboty, jeśli — oczywiście — potraktują poważnie swoje obowiązki, jakie przyjęli na siebie w ostatnich wyborach. 19 bm. odbędą się wybory do rady fabrycznej związków zawodowych i rady robotniczej przedsiębiorstwa. Warto życzyć, by w ślad za obiecującymi planami poszła i ich realizacja, od której w poważnej mierze będą zależały osiągnięcia produkcyjne i bytowe całej załogi „Stomila”.

Jerzy Knapik

Wystawa plakatu politycznego

W dniu 5 (sobota) o godz. 18 w Salach Centralnego Biura Wystaw Artystycznych, Stary Rynek 3 (Odwach) zostanie otwarta wystawa Plakatu Politycznego.

Wystawiane prace są dziełem najwybitniejszych grafików polskich i stanowią wkład plastyki w budowę świadomości politycznej naszego społeczeństwa. (na)

Propozycja dla poczty

Załatwiając coś na pocztę bywamy często zaskoczeni nagłym zamknięciem okienka, przed którym właśnie czekamy w kolejce, by nadać pilny list lub pieniądze. Bywa tak w przypadku, gdy urzędniczka wypełni na liście zbiorczej całą kolumnę liczb i — chcąc przejść z następnymi zapisami na kolejną stronę — zarządza przerwę w urzędowaniu.

Na skutek interwencji czytelników, w Krakowie miejscowa Dyrekcja Poczty i Telekomunikacji wydała już zarządzenie, by pracownicy w czasie służby nie sumowali arkuszy, gdy za okienkiem oczekują w kolejce klienci.

Podając powyższe do wiadomości wyrażamy zarazem przekonanie, że i nasza poznańska Poczta zechce uwzględnić drogi czas klientów. (c)

Telefony
07.08.09
DONOSZA

POŻAR OD ŻELAZKA

W mieszkaniu przy ul. Saperskiej 89 p. Sylwester S. pozostał włączony do sieci elektrycznej żelazko i wyszedł do miasta. Od rozgrzanego żelazka zajęła się po kilkunastu minutach drewniana podłoga. Na szczęście pożar zauważyli natychmiast sąsiedzi i wezwali Straż Pożarną.

SPADŁA Z KRZESŁA

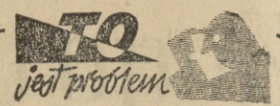
Pani B. M. mieszkająca w Luboniu przy ul. Kościuszki spadła wczoraj z krzesła na... rozpalony piecyk. Kontuzjowanej kobiecie natychmiastowej pomocy udzieliło Pogotowie Ratunkowe z ul. Chelmońskiego.

ZAPALIŁ SIĘ TRANSFORMATOR

Z nie ustalonych jeszcze przyczyn zapalił się wczoraj o godz. 21 transformator przy ul. Akacjowej. Interweniowało Pogotowie Elektryczne. (mi)

Opiekunowie — szkole nr 10

Dobra współpraca oparta na życzliwości, cechuje już od dwóch lat Szkołę Podstawową nr 10 (ul. Bosa) z komitetem opiekunów — Przedsiębiorstwem Remontowo-Budowlanym Przemysłu Lekkiego (ul. Krauthofera). Opiekunowie tej szkoły nigdy nie odmawiają swej pomocy. Ostatnio wyremontowali oni pomieszczenia piwniczne, które przeznaczono na stołówkę. Dotychczas, z braku odpowiednich lokali, dzieci nie mogły korzystać z dożywiania. Wyposażenie do stołówki dał komitet rodzicielski. Od kilku dni — 130 dzieci korzysta ze stołówki, a ilość ta na pewno się jeszcze zwiększy. Czynn przedsiębiorstwa zasługuje w pełni na uznanie. Kierownictwo szkoły, niestety, nie mogłoby się podjąć przeprowadzenia remontu, który kosztowałby kilka tysięcy złotych. Komitet opiekunów wykazał maksimum dobrej woli i wielką troskę o dzieci. (an)



Inwestycje niezbyt planowe

Jesteśmy państwem, w którym obowiązuje ścisłe planowanie we wszystkich dziedzinach życia. W tym zakresie zmierzamy do takiego wzoru, który można by nazwać ideałem. I trzeba to przyznać — są już dziedziny, w których praca odbywa się zgodnie z wytycznymi naszej gospodarki, gdzie zadania są realizowane w terminie i zgodnie z potrzebami. Niestety nie należy do nich handel, zwłaszcza jego strona inwestycyjna.

Przykładów poszukajmy na własnym podwórku. Oto postawiono już kilkanaście wielkich bloków mieszkalnych na osiedlu „Grunwald I”, mieszkać już ludzie w nowych domach spółdzielni „Grunwald” przy ul. Grunwaldzkiej. Obok tych koleśków mieszkaniowych, w ramach nowych organizmów miejskich miały się także znaleźć potrzebne ludności sklepy. Do chwili obecnej jednak mieszkańcy obu osiedli borykają się z dużymi kłopotami i większość sprawunków muszą załatwiać w odległym centrum lub najbliższych innych dzielnicach.

Mówi się dziś o tym, że inwestycje handlowe — no we pawilony — będą gotowe w terminie, że tak je właśnie zaplanowano — najpierw bloki mieszkalne, bo ludzie chcą mieszkać, a później dopiero sklepy. Wydaje się, że coś nie tak powinno to wyglądać. Naszym zdaniem sklep w nowym osiedlu — szczególnie ten z artykułami pierwszej potrzeby — jest sprawą równie ważną jak np. kotłownia centralnego ogrzewania, która musi ruszyć zanim przed zimą wprowadzą się do nowego bloku lokatorów. Nie można stwarzać sytuacji, w której na dalszy i to nawet bardzo daleki plan, odsuwa się inwestycje handlowe. Wszak plany budowlane sporządzane są dość wcześnie i wiadomo już z nich, ile sklepów zaprojektował inwestor w danym skupisku bloków czy w pojedynczym budynku. Nie trudno więc zsynchronizować inwestycje handlu tak, by nowe sklepy uruchamiano prawie równocześnie z pierwszymi budynkami, lub oddawano do użytku łącznie z blokiem, w którym się znajdują.

W tym miejscu powie ktoś, że winę ponosi DBOR. To on jest inwestorem. Ponadto — plany krzyżuje mu wykonawca, który nie dotrzymuje terminów oddawania do użytku nowych obiektów.

Nie bardzo sprawa tak właśnie wygląda. Bo oto przy ul. Ratajezka, obok pasażu „Apollo” dom stoi od dwu lat, a dopiero teraz branżowa dyrekcja handlowa przystąpiła do urzędowania w nim sklepu. Podobne przykłady znajdziemy niemal na każdej ulicy. Piszący te słowa nie zna przypadku, by w nowym budownictwie oddawano mieszkania łącznie z urządzonym sklepem!

OBSERWATOR

Pracownicy poszukiwani

Planistę finansowego z kilkuletnią praktyką ze znajomością operacji bankowych, wymagane wyższe lub średnie wykształcenie. Płaca od 2.000—2.500 zł. Laboranta, suwnicowych oraz większą ilość pracowników do produkcji przyjma zaraz Poznanski Zakład Nawozów Fosforowych w Luboniu k. Poznania. K7621

Technika technologia, technika obróbki cieplnej, palaczy kotłowych, frezerów, tokarzy, hartowników oraz robotników transportowych przyjma zaraz Zakłady Produkcji Części Zamiennych Maszyn Bud. nr 3 w Poznaniu, ul. Bałtycka 52. Dowóz pracowników zakładowym autobusem z Placu Wiosny Ludów. K-7623

Inżynierów i techników-mechaników oraz pracownika prawnego-ekonomicznego poszukuje zaraz Jarociński Zakład Przemysłu Maszynowego Leśnictwa — Jarocin. K7683

Referenta skupu jaj, drobiu i pierza przyjmie zaraz Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Pobiedziskach, pow. Poznań. Reflektujemy na siły posiadające należyte kwalifikacje zawodowe. K7728

2 ślusarzy do remontu maszyn, 1 palacza centralnego ogrzewania zatrudniają zaraz Warsztaty Zasadniczej Szkoły Zawodowej, Poznań, ul. Swierkowa 10 (Dębiec). K7729

50 robotników niekwalifikowanych do prac na terenie m. Poznania zatrudni zaraz Poznańskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego, Poznań, ul. Ratajczaka 46, pokój 19. Dla zamieszkałych zakwaterowanie w hotelu robotniczym. Przyjeżdżnym zwracamy 4/5 kosztu biletu miesięcznego. Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy w budownictwie. K7732

2 bielizniarki przyjmie Spółdzielnia Pracy Usługowej „SWIT”, Poznań, ul. 23 Lutego 42 — telefon 93-33. K7735

5 zootechników do prowadzenia specjalizacji w podległych zakładach produkcyjnych poszukuje Dyrekcja Kombinatu PGR Maniecki. Wymagany 5-letni staż pracy, wyższe wykształcenie lub pełne technikum oraz znajomość jednego języka obcego. Jednocześnie poszukuje się jednego mechanika z wyższym wykształceniem. Podania z życiorysem należy składać w Dyrekcji Kombinatu na piśmie lub osobiście pod adresem: PGR Kombinat Maniecki, poczta Krzyżanowo, pow. Srem, tel. Srem 506 lub 543. K7734

Praca

Czeladnik krawiecki rólodziej potrzebny. Poznań, Lampego 10 m. 12. 14306g

Fotograf lub fotografkę przyjmie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 14396g

Ogrodniczka doświadczona warzywnika zaangażuje prywatnie większe ogrodnictwo w Poznaniu, oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 14415g

Stolarz na meble i budowlane potrzebny zaraz. Poznań, ul. Górki 16. 14503g

Cukiernik dobry fachowiec zmieni posadę. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 14315g

Potrzebna dochodząca pani, może być emerytka, do prowadzenia domu i opieki nad starszym panem. Zgłoszenia: Poznań, Nowowiejskiego 55 m. 2, telefon 19-22, od godz. 17. 14592g

Uczeń stolarski może się zgłosić. Stolarnia, Wroniecka 24. 14326g

Potrzebna gospośnia do domu inżyniera-rolnika na wsi. Własny pokój zapewniony. Zgłoszenia: Ogrodowa 4 m. 1. 14335g

Pomoc domowa na dwa razy w tygodniu potrzebna na Poznań-Górczyn. Armii Czerwonej 21. 14358g

Potrzebny czeladnik szewski zaraz. Poznań, ulica Pierzyskiego 27. 14360g

Gospośnia lub pomoc domowa uczelna — może być z prowincji potrzebna na stałe. Adres: Banaszk. Wybickiego 12 m. 5, Wilda. 14374g

Nauka

Tańców towarzyskich wyucza. Adela Szczyrkówna, Poznań, Al. Marcinkowskiego 2, parter. 13557g

Matematyka — korepetycje — zakres szkół średnich udzieli student. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 14355g

Zakłady Mięsne — Rzeźnia w Poznaniu

- 1. Opony protektorowane 1600x20 szt. 4
2. Opony protektorowane 1050x20 szt. 17
3. Bezpieczniki 200 A szt. 111
4. Łańcuch „Galla” — t=25,1;h=17;d;t=19,9;s=20,5 mb. 93
5. Łańcuch „Galla” — t=31,75;h=19,6;d;t=19,5;s=20,3 mb. 69
6. Formy do rolat stop. alumini. gr. 8 mm. wym. 27,3x15,0x12,0 cm. szt. 110
7. Surowiec do wulkanizacji kg. 100

Blizszych informacji odnośnie oferowanych do sprzedaży materiałów udzieli Dział Zaopatrzenia Materiałowego Zakładów tel. 502-05. K7698

Spółdzielnia Pracy Metalowców

SPRZEDA 3 FORMY (komplet) do produkcji uchwytych antygromowych z bakelitu — formy dziesięcio krotne, ogładac ulica Nowowiejskiego 13/15, od godz. 8—15. 14460

Kupno

Kupie barak mieszkalny, dwa pokoje z kuchnią lub pokój z kuchnią. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 14398g

Nowy samochód „Wartburg”, „Spartak” „Octavia” — kupię. Zgłoszenia z podaniem ceny: Ostrów Wlkp., Kordeckiego 37. 22908p

Sprzedaz

Osie z kołami na dwudziestkach i szesnastkach do pojazdów konnych dostarcza Autometal, Poznań-Jeżyce, Miła 17, telefon 442-89. 8162g

Wózki dziecięce, nowoczesne modele, wielki wybór oraz materace wszelkich rozmiarów poleca: Erzowska, Poznań Armii Czerwonej 10. 13791g

Siatki parkanowe — ocynkowane, rury, kolana piecowe, rynny dachowe, polecam Dzierżyńskiego 266. 13829g

Wózki dziecięce nowoczesne poleca: Szczepańska, Poznań, Czerwonej Armii 70, podwórze 13806g

Sprzedam sypialnię, kredens kuchenny, Kurpiowska 6, przy Wielkopolskiej 29. 14434g

Sprzedam samochód „Sko da” sanitarkę, typ 1200. Cena 48.000 zł. Dobięgniów, pow. Strzelce Krajeń., ul. Zwycięstwa 6. 22903p

Cegły z rozbiórki dostarczą wagonowo, każdej ilości, Marian Suliński, Szczecin, Boh. Warszawy 100 m. 5. 22905p

Przetargi — Komunikaty

Spółeczne Przedsiębiorstwo Budowlane — Przedsiębiorstwo Państwowe — Oddział w Poznaniu, ul. Artyleryjska nr 2, ogłasza przetarg na wykonanie: naprawy i przewinięcia transformatora, typu E-200 o mocy 200 KVA i napięciu 6/3/0,5 KV na transformator o mocy 160 KVA i napięciu 15/0,4/0,231 KV układ połączeń Yz 5. Termin wykonania naprawy: 15 grudzień 1960 roku. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Oferty składać należy do dnia 7 listopada 1960 r. w Dziale Gł. Mechaniki, pokój nr 6, pod adresem j. w. Komisijne otwarcie ofert nastąpi dnia 9 listopada br., o godz. 10. Zastrzega się prawo wyboru oferenta. K7750

Rzemieślnicza Spółdzielnia Pracy Stolarzy w Swarzędzu, ulica Wiankowa 3, ogłasza przetarg ofertowy na dostawę 5.000 m³ okleiny jesionowej wzorzystej grub. 0,8 mm. W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Zastrzegamy sobie swobodny wybór oferenta. Termin składania ofert do 12. XI. 1960 r. K7759

OGŁOSZENIA DROBNE

Siatkę parkanową sprzedam. Kolejowa 39, warsztat. 14122g

Sprzedam kroczi karpia (jedną tonę). Władysław Szczepański, Lipie, pow. Wrzesnia. 22907p

Przycepe 5-tonową ciągnikową w idealnym stanie, ogumienie 825x20 sprzedam. Sulecin, Zwirki i Wigury 2, woj. zielonogórskie. 22911p

Sprzedam przycepe do motocykla Steib i Jawe 250, Kanałowa 15 m. 22. 14317g

Sprzedam siatkę parkanową (od 12—21 — m) Jan Przybylski, Przeł. mirowo, ul. Rynkowa 65, pow. Poznań. 14318g

Samochód Fiat 1100 6-osobowy po kapitalnym remoncie sprzedam. Poznań, tel. 661-18. 14321g

Sprzedam sypialnię małą, meble różne oraz skóry baranie. Poznań, inżynierska 8 m. 7. 14328g

Kredens kuchenny, nowy sprzedam. Poznań Komandoria, Konarskiego 26 m. 3, od godz. 13. 14332g

Sprzedam dobre pianino „Foke” żelazne 102ko, 2 łóżeczka dziecięce, nowy stojak kuchenny, Dzierżyńskiego 146 m. 7, nowy blok, mieszczący Delikatęsy. 14333g

Motocykl „Jawa” 175 cm, w dobrym stanie sprzedam. Poznań, Szwarczewskiego 47 m. 1B. 14334g

Sprzedam wózek gęłobki, ceratowy, St. Słęk, Poznań, Głogowska 53, oficyna, I piętro. 14339g

Rury do wody 1,5 cal, białe na rynny, grzyz narumowy, dzwigary żelazne sprzedam Składnica Materiałów Budowlanych, Poznań, Łukasiewicza 3. 14343g

Sprzedam sypialnię jasną, Poznań, ul. Traugotta 30 m. 3. 14349g

Maszynę do zycia „Singer” Zik-Zak, futro męskie nowe sprzedam. Śluzia 5 m. 6. 14354g

Maszynę dziewiarską „Knitax-S” z przewodnikiem wełny, nowa — sprzedam. Dąbrowskiego 190. 14370g

Sprzedam samochód Mercedes V-170 w bardzo dobrym stanie (części zamienne). Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 14365g

Zamienie 2-pokojowe mieszkanie z kuchnią, samodzielne na dwa mieszkania, Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 14323g

Kupię mieszkanie wyłączone 2-3-pokojowe. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 14337g

Tehorze czarne, białe, sprzedam. Poznań-Winogrady, Owsiara 9 m. 1. 14357g

Lokale

Zamienie dwa pokoje kuchnia, powierzchnia 40 m² na równorzędne większy metraż, Jeżyce. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 14303g

Mieszkania do zainiacji wyłączone, pokoje sublokatorskie poleca — poszukuje „Parcelo-Willi”, Czerwonej Armii 29. 13934g

Zamienie mieszkanie 2-miejscowe, parterowe, 2 pokoje, kuchnia i przyłączenia (ogółem 33 m²), blisko Dworca Zachodniego na dwa mieszkania samodzielne, 1-pokojowe z przynależnościami. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 14352g

Okazja dla rzemieślnika odstąpię względnie sprzedam warszaty mechaniczne 80 m² z mieszkanem komfortowym, wyłączonym. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 14117g

Zamienie pokój z kuchnią i przynależnościami w centrum Szczecina na podobne w Poznaniu, peryferie — niewyłączone. Wiadomość: St. Nowicki, Poznań, Dzierżyńskiego 153 m. 14. 14308g

Przyjmie 2 uczeni na pokój. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 14313g

Lokal suchy 57 m² sutelna (sila, gaz, woda) w śródmieściu odstąpię. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 14316g

Przyjmie dozorstwo z mieszkanem. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 14319g

Pracujący student poszukuje pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 14320g

Zamienie 2-pokojowe mieszkanie z kuchnią, samodzielne na dwa mieszkania, Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 14323g

Kupię mieszkanie wyłączone 2-3-pokojowe. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 14337g

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci ukochanej żony, sp.

Stefanii Wojteckiej zostanie odprawiona msza św. żałobna w poniedziałek, 7 listopada br., o godz. 8.15 w kościele Zbawiciela ul. Fredry. Zycielnych pamięci Zmarłej zawiadamia MAZ 14283g

Dnia 2 listopada 1960 r. zmarł, sp. adwokat Józef Brandowski kierownik Zespołu Adwokackiego w Kościanie. W Zmarłym straciłmy serdecznego Kolegę. Cześć Jego pamięci! Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 5 bm., o godzinie 15 w Kościanie. RADA ADWOKACKA W POZNANIU K7781

Dnia 3 listopada 1960 r. zmarł opatrzony Sakramentami św., nasz ukochany i troskliwy ojciec, drogi brat, przeżywszy lat 51, sp. inż. Edmund Krantz biegły sądowy spraw rolnych. Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 7 bm., o godzinie 12 z kaplicy cmentarnej na Jeźcach. Msza św. żałobna odprawiona zostanie w czwartek, 10 bm., o godzinie 7 w kościele parafialnym Św. Michała, przy ulicy Stolarskiej. W głębokim smutku pograżeni DZIECI, SIOSTRA, BRAT I RODZINA Poznań, ulica Orzeszkowej 9/11. 14612g

Dnia 3 listopada 1960 r. zmarł nagle, mój ukochany mąż, nasz najdroższy ojczulek, troskliwy dziadek, brat, szwagier, teść, przeżywszy lat 54, sp. Tadeusz Stwaczyński Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 6 bm., o godzinie 15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie. Msza św. żałobna odbędzie się dnia 6 bm., o godz. 10 w kościele Zbawiciela, ul. Fredry. W głębokim żalu i smutku strokana ZONA Z DZIECI, WNUKAMI I RODZINA Poznań, Bielsko Biała. 14582g

Dnia 3 listopada 1960 r. zasnęła w Bogu, nasza najdroższa matka, babcia, siostra i teściowa, przeżywszy lat 76, sp. Eugenia Opitzowa Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 5 bm., o godzinie 16 z kaplicy cmentarza Bożego Ciała. W głębokim smutku pogrążona RODZINA Poznań, Szyszczowskiego 7, Manchester, Anglia. 14562g

Dnia 3 listopada 1960 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., nasz najukochańszy ojciec, zięć, szwagier i wujek, przeżywszy lat 69, sp. Franciszek Orpel b. członek Rady Naczelnej Związku Inwalidów Wojen. w Warszawie, b. I i długoletni sekretarz Zw. Inw. Woj. Kota Poznań, b. radny stoł. m. Poznania, odznaczony Złotym, Srebrnym i Brązowym Krzyżem Zasługi, Odznaką Honorową Zasłuż. Działacza Zw. Inwal. Wojen. Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 7 bm., o godzinie 15.30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie. W głębokim smutku pogrążona CÓRKA I RODZINA Poznań, ul. Ratajczaka 26. 14602g

Dnia 3 listopada 1960 r. zmarł, sp. adwokat Józef Brandowski kierownik Zespołu Adwokackiego w Kościanie. W Zmarłym straciłmy serdecznego Kolegę. Cześć Jego pamięci! Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 5 bm., o godzinie 15 w Kościanie. RADA ADWOKACKA W POZNANIU K7781

Dnia 3 listopada 1960 r. zmarł nagle, mój ukochany mąż, nasz najdroższy ojczulek, troskliwy dziadek, brat, szwagier, teść, przeżywszy lat 54, sp. Tadeusz Stwaczyński Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 6 bm., o godzinie 15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie. Msza św. żałobna odbędzie się dnia 6 bm., o godz. 10 w kościele Zbawiciela, ul. Fredry. W głębokim żalu i smutku strokana ZONA Z DZIECI, WNUKAMI I RODZINA Poznań, Bielsko Biała. 14582g

Dnia 3 listopada 1960 r. zmarł, sp. adwokat Józef Brandowski kierownik Zespołu Adwokackiego w Kościanie. W Zmarłym straciłmy serdecznego Kolegę. Cześć Jego pamięci! Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 5 bm., o godzinie 15 w Kościanie. RADA ADWOKACKA W POZNANIU K7781

Dnia 3 listopada 1960 r. zmarł opatrzony Sakramentami św., nasz ukochany i troskliwy ojciec, drogi brat, przeżywszy lat 51, sp. inż. Edmund Krantz biegły sądowy spraw rolnych. Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 7 bm., o godzinie 12 z kaplicy cmentarnej na Jeźcach. Msza św. żałobna odprawiona zostanie w czwartek, 10 bm., o godzinie 7 w kościele parafialnym Św. Michała, przy ulicy Stolarskiej. W głębokim smutku pograżeni DZIECI, SIOSTRA, BRAT I RODZINA Poznań, ulica Orzeszkowej 9/11. 14612g

Dnia 3 listopada 1960 r. zasnęła w Bogu, nasza najdroższa matka, babcia, siostra i teściowa, przeżywszy lat 76, sp. Eugenia Opitzowa Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 5 bm., o godzinie 16 z kaplicy cmentarza Bożego Ciała. W głębokim smutku pogrążona RODZINA Poznań, Szyszczowskiego 7, Manchester, Anglia. 14562g

Dnia 3 listopada 1960 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., nasz najukochańszy ojciec, zięć, szwagier i wujek, przeżywszy lat 69, sp. Franciszek Orpel b. członek Rady Naczelnej Związku Inwalidów Wojen. w Warszawie, b. I i długoletni sekretarz Zw. Inw. Woj. Kota Poznań, b. radny stoł. m. Poznania, odznaczony Złotym, Srebrnym i Brązowym Krzyżem Zasługi, Odznaką Honorową Zasłuż. Działacza Zw. Inwal. Wojen. Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 7 bm., o godzinie 15.30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie. W głębokim smutku pogrążona CÓRKA I RODZINA Poznań, ul. Ratajczaka 26. 14602g

Dnia 3 listopada 1960 r. zmarł, sp. adwokat Józef Brandowski kierownik Zespołu Adwokackiego w Kościanie. W Zmarłym straciłmy serdecznego Kolegę. Cześć Jego pamięci! Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 5 bm., o godzinie 15 w Kościanie. RADA ADWOKACKA W POZNANIU K7781

Dnia 3 listopada 1960 r. zmarł nagle, mój ukochany mąż, nasz najdroższy ojczulek, troskliwy dziadek, brat, szwagier, teść, przeżywszy lat 54, sp. Tadeusz Stwaczyński Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 6 bm., o godzinie 15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie. Msza św. żałobna odbędzie się dnia 6 bm., o godz. 10 w kościele Zbawiciela, ul. Fredry. W głębokim żalu i smutku strokana ZONA Z DZIECI, WNUKAMI I RODZINA Poznań, Bielsko Biała. 14582g

Dnia 3 listopada 1960 r. zmarł, sp. adwokat Józef Brandowski kierownik Zespołu Adwokackiego w Kościanie. W Zmarłym straciłmy serdecznego Kolegę. Cześć Jego pamięci! Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 5 bm., o godzinie 15 w Kościanie. RADA ADWOKACKA W POZNANIU K7781

Dnia 3 listopada 1960 r. zmarł opatrzony Sakramentami św., nasz ukochany i troskliwy ojciec, drogi brat, przeżywszy lat 51, sp. inż. Edmund Krantz biegły sądowy spraw rolnych. Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 7 bm., o godzinie 12 z kaplicy cmentarnej na Jeźcach. Msza św. żałobna odprawiona zostanie w czwartek, 10 bm., o godzinie 7 w kościele parafialnym Św. Michała, przy ulicy Stolarskiej. W głębokim smutku pograżeni DZIECI, SIOSTRA, BRAT I RODZINA Poznań, ulica Orzeszkowej 9/11. 14612g

Dnia 3 listopada 1960 r. zasnęła w Bogu, nasza najdroższa matka, babcia, siostra i teściowa, przeżywszy lat 76, sp. Eugenia Opitzowa Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 5 bm., o godzinie 16 z kaplicy cmentarza Bożego Ciała. W głębokim smutku pogrążona RODZINA Poznań, Szyszczowskiego 7, Manchester, Anglia. 14562g

Dnia 3 listopada 1960 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., nasz najukochańszy ojciec, zięć, szwagier i wujek, przeżywszy lat 69, sp. Franciszek Orpel b. członek Rady Naczelnej Związku Inwalidów Wojen. w Warszawie, b. I i długoletni sekretarz Zw. Inw. Woj. Kota Poznań, b. radny stoł. m. Poznania, odznaczony Złotym, Srebrnym i Brązowym Krzyżem Zasługi, Odznaką Honorową Zasłuż. Działacza Zw. Inwal. Wojen. Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 7 bm., o godzinie 15.30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie. W głębokim smutku pogrążona CÓRKA I RODZINA Poznań, ul. Ratajczaka 26. 14602g

Dnia 3 listopada 1960 r. zmarł, sp. adwokat Józef Brandowski kierownik Zespołu Adwokackiego w Kościanie. W Zmarłym straciłmy serdecznego Kolegę. Cześć Jego pamięci! Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 5 bm., o godzinie 15 w Kościanie. RADA ADWOKACKA W POZNANIU K7781

Dnia 3 listopada 1960 r. zmarł nagle, mój ukochany mąż, nasz najdroższy ojczulek, troskliwy dziadek, brat, szwagier, teść, przeżywszy lat 54, sp. Tadeusz Stwaczyński Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 6 bm., o godzinie 15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie. Msza św. żałobna odbędzie się dnia 6 bm., o godz. 10 w kościele Zbawiciela, ul. Fredry. W głębokim żalu i smutku strokana ZONA Z DZIECI, WNUKAMI I RODZINA Poznań, Bielsko Biała. 14582g

Dnia 3 listopada 1960 r. zmarł, sp. adwokat Józef Brandowski kierownik Zespołu Adwokackiego w Kościanie. W Zmarłym straciłmy serdecznego Kolegę. Cześć Jego pamięci! Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 5 bm., o godzinie 15 w Kościanie. RADA ADWOKACKA W POZNANIU K7781

Dnia 3 listopada 1960 r. zmarł opatrzony Sakramentami św., nasz ukochany i troskliwy ojciec, drogi brat, przeżywszy lat 51, sp. inż. Edmund Krantz biegły sądowy spraw rolnych. Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 7 bm., o godzinie 12 z kaplicy cmentarnej na Jeźcach. Msza św. żałobna odprawiona zostanie w czwartek, 10 bm., o godzinie 7 w kościele parafialnym Św. Michała, przy ulicy Stolarskiej. W głębokim smutku pograżeni DZIECI, SIOSTRA, BRAT I RODZINA Poznań, ulica Orzeszkowej 9/11. 14612g

Dnia 3 listopada 1960 r. zasnęła w Bogu, nasza najdroższa matka, babcia, siostra i teściowa, przeżywszy lat 76, sp. Eugenia Opitzowa Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 5 bm., o godzinie 16 z kaplicy cmentarza Bożego Ciała. W głębokim smutku pogrążona RODZINA Poznań, Szyszczowskiego 7, Manchester, Anglia. 14562g

Dnia 3 listopada 1960 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., nasz najukochańszy ojciec, zięć, szwagier i wujek, przeżywszy lat 69, sp. Franciszek Orpel b. członek Rady Naczelnej Związku Inwalidów Wojen. w Warszawie, b. I i długoletni sekretarz Zw. Inw. Woj. Kota Poznań, b. radny stoł. m. Poznania, odznaczony Złotym, Srebrnym i Brązowym Krzyżem Zasługi, Odznaką Honorową Zasłuż. Działacza Zw. Inwal. Wojen. Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 7 bm., o godzinie 15.30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie. W głębokim smutku pogrążona CÓRKA I RODZINA Poznań, ul. Ratajczaka 26. 14602g

Dnia 3 listopada 1960 r. zmarł, sp. adwokat Józef Brandowski kierownik Zespołu Adwokackiego w Kościanie. W Zmarłym straciłmy serdecznego Kolegę. Cześć Jego pamięci! Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 5 bm., o godzinie 15 w Kościanie. RADA ADWOKACKA W POZNANIU K7781

Dnia 3 listopada 1960 r. zmarł nagle, mój ukochany mąż, nasz najdroższy ojczulek, troskliwy dziadek, brat, szwagier, teść, przeżywszy lat 54, sp. Tadeusz Stwaczyński Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 6 bm., o godzinie 15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie. Msza św. żałobna odbędzie się dnia 6 bm., o godz. 10 w kościele Zbawiciela, ul. Fredry. W głębokim żalu i smutku strokana ZONA Z DZIECI, WNUKAMI I RODZINA Poznań, Bielsko Biała. 14582g

Dnia 3 listopada 1960 r. zmarł, sp. adwokat Józef Brandowski kierownik Zespołu Adwokackiego w Kościanie. W Zmarłym straciłmy serdecznego Kolegę. Cześć Jego pamięci! Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 5 bm., o godzinie 15 w Kościanie. RADA ADWOKACKA W POZNANIU K7781

Dnia 3 listopada 1960 r. zmarł opatrzony Sakramentami św., nasz ukochany i troskliwy ojciec, drogi brat, przeżywszy lat 51, sp. inż. Edmund Krantz biegły sądowy spraw rolnych. Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 7 bm., o godzinie 12 z kaplicy cmentarnej na Jeźcach. Msza św. żałobna odprawiona zostanie w czwartek, 10 bm., o godzinie 7 w kościele parafialnym Św. Michała, przy ulicy Stolarskiej. W głębokim smutku pograżeni DZIECI, SIOSTRA, BRAT I RODZINA Poznań, ulica Orzeszkowej 9/11. 14612g

Dnia 3 listopada 1960 r. zasnęła w Bogu, nasza najdroższa matka, babcia, siostra i teściowa, przeżywszy lat 76, sp. Eugenia Opitzowa Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 5 bm., o godzinie 16 z kaplicy cmentarza Bożego Ciała. W głębokim smutku pogrążona RODZINA Poznań, Szyszczowskiego 7, Manchester, Anglia. 14562g

Dnia 3 listopada 1960 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., nasz najukochańszy ojciec, zięć, szwagier i wujek, przeżywszy lat 69, sp. Franciszek Orpel b. członek Rady Naczelnej Związku Inwalidów Wojen. w Warszawie, b. I i długoletni sekretarz Zw. Inw. Woj. Kota Poznań, b. radny stoł. m. Poznania, odznaczony Złotym, Srebrnym i Brązowym Krzyżem Zasługi, Odznaką Honorową Zasłuż. Działacza Zw. Inwal. Wojen. Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 7 bm., o godzinie 15.30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie. W głębokim sm

W trosce o rangę

o inicjatywie „Kaliskich spotkań teatralnych“

Najpierw dla wprowadzenia Czytelnika w temat — garść informacji. Pod koniec października odbyła się staraniem Wydziału Kultury Prezydium WRN w Poznaniu narada, w której uczestniczyli dyrektorzy scen Poznania, Kalisza i Gniezna, działacze kulturalni oraz ludzie związani z teatrem. Tematem jej było wstępne omówienie projektu zorganizowania w Kaliszu corocznego festiwalu (po raz pierwszy od 24 kwietnia do 2 maja 1961 roku) pod nazwą „Kaliskie spotkania teatralne“ z udziałem wszystkich teatrów Poznania i Wielkopolski oraz innych zaproszonych zespołów spoza województwa.

Inicjatywa Kalisza, choć nienowa — wszak festiwale teatralne organizują już Wrocław, Toruń i Kraków — zasługuje nie tylko na gościnny pochwał, ale także na pełne poparcie. Nawiasem mówiąc, to drugie jest już faktem dokonanym: Wydział Kultury Prezydium poznańskiej WRN zapewnił subwencję w wysokości 120 tysięcy złotych.

Ale... Właśnie to „ale“ zajmie większą część moich rozważań, które oby — póki jeszcze nie postawiono kropki nad „i“ — wpłynęły na treść regulaminu „Kaliskich spotkań“. Już pierwsza dyskusja nad luźnymi propozycjami dyr. T. Kubalskiego ujawniła rozbieżność zdań co do ilości uczestników przyszłych „Spotkań“. Większość stanęła na stanowisku, żeby prócz teatrów poznańskich oraz gnieźnieńskiego i kaliskiego zaprosić tylko te spoza naszego województwa, które objeżdżają Wielkopolskę (więc nie najwybitniejsze), a dla okazy, i poza konkursem, jeden lub dwa renomowane zespoły z Warszawy lub Łodzi. Natomiast propozycja dyr. T. Kubalskiego, po parta, niestety, przez mniejszość dyskusantów, zmierza do nadania kaliskiej imprezie dużego rozmachu. Prócz teatrów Poznania i Wielkopolski przewiduje ona udział teatrów z Łodzi: Nowego, Powszechnego im. Jaracza i Ziemi Łódzkiej, Teatru Dramatycznego z Warszawy, Teatru im. A. Mickiewicza z Częstochowy, Teatru im. J. Osterwy z Lublina — słowem prawie wszystkich scen jeszcze nie objętych istniejącymi już festiwalami.

ZA I PRZECIWI

Osobiście popieram tę drugą koncepcję, chociaż zdając sobie sprawę, że trudniej o jej przeformowanie, a jeszcze trudniej — o realizację. Zwolennicy pierwszej obawiają się, iż przy proponowanej szerszej obsadzie nasze teatry mają mniejsze szanse na zdobycie nagród. Rozumiem i obawy, i ambicje, ale chyba nie nagrody są rzeczą najważniejszą, lecz sama idea imprezy. Im trudniejsza konkurencja, tym staranniej każdy teatr przygotowuje się do kaliskiego rendez-vous, tym wyższa będzie wartość zdobytych nagród, o które wcale nie bez szans mogą się ubiegać nasze sceny. Bardzo mi się spodobała myśl, aby nie nagradzać ogólnie za najlepszy spektakl, lecz osobno za reżyserię, osobno za inscenizację, osobno za grę itp. Co najmniej w jednej z tych dziedzin możemy liczyć na sukces.

Ograniczenie ilości uczestników „Spotkań“ odbiłoby się ujemnie nie tylko na poziomie imprezy, lecz zepchnęłoby ją z góry na krajowy margines tego rodzaju przedsięwzięć. Jako poznaniak, chciałbym, żeby nasze teatry odniosły w Kaliszu jak największe sukcesy, lecz — również jako poznaniak — życzę sobie nadać kaliskiemu festiwalowi od jego startu możliwie najwyż-

szej rangi, rangi ogólnopolskiej. Inicjatywa „Spotkań“ stawia Wielkopolskę w centrum uwagi życia teatralnego całego kraju, podniesie jej rolę odzwierciedlenia i kształtowania teatru i w naszym regionie, i poza jego granicami. Nie wierzę, żeby organizatorzy chcieli od samego początku na dół swej inicjatywy bardziej lub mniej prowincjonalny charakter, a to — niestety — grozi w razie ograniczenia listy zaproszonych teatrów.

ORYGINALNY CHARAKTER

Z braku miejsca nie poruszam tu innych problemów. Na pewno jednak przedyskutowania wymaga sprawa tematyki „Spotkań“. Czy od razu narzucić uczestnikom np. współczesną sztukę polską, czy też — przynajmniej na początek — pozostawić teatrom swobodną ocenę w wyborze prezentowanego przez nie repertuaru? Nawiasem mówiąc, ktoś zauważył, że współczesna sztuka teatralna również może być ucieczką — od... współczesnych problemów, a z kolei Moliera można wystawić bardzo współcześnie. Na początek nie narzucałbym kryteriów teatralnych po prostu ze względu na krótki czas pozostawiony teatrom do przygotowania i na opracowany już repertuar sezonu 1960-61. W następnych „Spotkaniach“ można by już postawić jakieś bardziej konkretne wymagania.

Warto by też pokusić się o nadanie omawianej imprezie

jakiegoś oryginalnego rysu, żeby czymś się różniła od wszystkich dotychczasowych. Dlatego oboma rękami podpisuję się pod myślą połączenia „Spotkań“ z wystawą zrealizowanych już projektów scenograficznych. To byłoby coś nowego. Rzecz jasna, zorganizowanie wystawy scenograficznej także wymaga dużego wysiłku. Teatry na ogół nie przechowują zbyt długo zrealizowanych projektów, więc pierwsza wystawa osiągnie chyba skromne rozmiary. Ale na początek dobre i to.

„Kaliskie spotkania teatralne“ odbywać się mają w ramach Festiwalu Kultury Wielkopolskiej, mają być w pewnym stopniu jego rozszerzeniem i uświetnieniem. Rozszerzenie będzie tym pełniejsze, a uświetnienie tym większe, im szerszy rozmach — w sensie ilości i jakości startujących w Kaliszu zespołów — nabiorą „Spotkania“.

CHODZI O WARTOŚĆ

Na koniec — kilka słów wyjaśnienia. Być może padnie zarzut, że jeszcze nie ma nawet ostatecznego projektu, a już znalazł się ktoś, kto kręci nosem i wybrzydza. Jeszcze raz podkreślam: myśl o zorganizowaniu corocznych „Spotkań“ po stokroć godna jest urzeczywistnienia. Dyskutuję tylko nad jej rozmiarami, a tym samym — nad jej przyszłą wartością na ogólnopolskim rynku kulturalnym. I boję się, że ograniczenie liczby teatrów — uczestników „Spotkań“ do scen wielkopolskich i ewentualnie odwiedzających Wielkopolskę, wcale nie przyczyni się ani do podniesienia poziomu artystycznego teatrów, ani do maksymalnego upowszechnienia teatru w Kaliszu i okolicy (okręg konińsko-turecki!), ani też do ożywienia współpracy między teatrami — w takim zakresie, jakiego oczekiwać powinni organizatorzy.

Marian Flejsierowicz

P. S. A może by imprezę ochrzcić mianem „Kaliskiej wiosny teatralnej“?

M. F.

SPORT

Młodzi mistrzowie pięści na ringu Hali MTP

Sympatycy pięściarstwa będą mieli w niedzielę pierwszą okazję zobaczenia w ringu poznańskich mistrzów Polski Jakubowskiego, Popiołka i Siodła. Nasi mistrzowie — juniorzy, którym okręg poznański zawdzięcza zajęcie pierwszego miejsca w mistrzostwach krajowych, walczyli po swoim sukcesie jedynie na wyjazdach, w kraju i za granicą.

W niedzielę, 6 bm. o godz. 11 w Hali MTP nr 9 drużyna poznańska walczyć będzie z reprezentacją Lublina o puchar Głównego Komitetu Kultury Fizycznej i Turystyki. Juniorzy Poznania walczą w grupie razem z zespołami Lublina, Łodzi i Gdańska. Poznaniacy rozegrali dotychczas dwa mecze: w Malborku wygrali z Gdańskiem 10:9, a w Łodzi przegrali 10:12. Łódź

odniosła zwycięstwo nad Lublinem, który z kolei wygrał z Gdańskiem.

Niedzielny mecz zapowiada się niezwykle ciekawie. Zwycięstwo dla Poznaniaków poważne szanse na zajęcie pierwszego miejsca. W drużynie Lublina walczyć będą m. in. wicemistrz Polski w wadze papierowej — Góralski oraz jeden z najlepszych juniorów w wadze ciężkiej — Furmaniewicz.

Organizatorzy spotkania pragnąc umożliwić jak najszerszym rzeszom sympatyków pięściarstwa zobaczenie w ringu najlepszych pięściarzy młodego pokolenia, ustalili niższe niż zazwyczaj ceny biletów wstępu. Wojsko i młodzież szkolna płacić będą po 5 zł, a pozostali — po 10 zł.

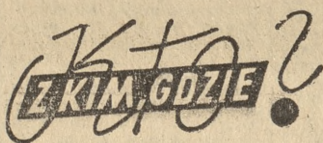
W przyszłą niedzielę, 13 bm. juniorzy Poznania walczyć będą w rewanżowym meczu z Gdańskiem. (wi)

Ponad 200 pływaków trenuje w Olimpii

Sekcja pływacka GKS Olimpia liczy ponad 200 zawodników, w tym 38 seniorów, 34 juniorów, 130 młodzików. Sekcja zrzesza też dużo dzieci, trenujących pod kierownictwem znanych fachowców — pp. Kurnatowskiego, wieloletniego trenera klubu i ostatnio Gawrońskiego.

96 reprezentantów posiada klasy, mianowicie: mistrzowską — I, klasę I — 11, klasę II — 24, klasę — III 22 i klasę młodzieżową — 38 pływaków. W kadrze narodowej znajdują się B. Cedro, J. Kurnatowska, G. Zakrzewski, S. Wielński, R. Ossig.

Zawodnicy sekcji startowali w 1960 r. w 23 imprezach w kraju i zagranicą. Drużyna piłki wodnej zajęła w rozgrywkach I ligi czwarte miejsce.



SOBOTA, 5 LISTOPADA

godz. 16.30 — AZS II — LECH III. Koszykówka kobiet — klasa A. Sala przy ul. Nowowiejskiej; godz. 17.00 — LECH IV — AZS II. Koszykówka mężczyzn — klasa A. Sala przy ul. Matejki.

Telewizja

POZNAŃSKA

15.50 — „Przygodę Kajtusia“ (lok.); 16.20 — „Estrada Jesienna“ dla dzieci (Łódź); 16.55 — Akademia w rocznicę Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej — (W-wa); 18 — Przerwa; 18.55 — „W krajach socjalizmu“ — rep. film. (W-wa); 19.10 — Program tygodnia (lok.); 19.30 — Dziennik — (W-wa); 20.05 — PEGAZ — mag. kult. (W-wa); 20.35 — „Miasto bez wody“ — film fab. prod. radz. — od 1. 14 (lok.); 22.15 — Ostatnie wiadomości (W-wa); 22.20 — Koncert radzieckich piosenek (W-wa).

KATOWICKA

19.10 — Program tygodnia; 20.35 — „Nasza piosenka“; 20.40 — „Złoty ładunek“ — film fab. prod. radz.

Wstawy

DOM DRUKARZA — ul. Inżynierska 10 — „JUBILEUSZOWA WYSTAWA POLIGRAFII“ — godz. 10-18. PREZYDIUM RN M. POZNANIA HALL — wystawa prac plastycznych poznańskiej Janiny Kotlińskiej (pejzaż, martwa natura)

KLUB STOWARZYSZENIA ARCHITEKTÓW POLSKICH — St. Rynek 56 — wystawa grafika M. Chudziakiewicza z Wrocławia — czynna w godz. od 13-22.

KLUB GALERIA — Hala MTP nr 7 — ekspozycja prac plastycznych poznańskich połączonych z sprzedażą dzieł — Klub czynny w godz. od 12-22.

CBWA — Stary Rynek 3 — Wystawa Plakatu Politycznego — wystawa czynna od 10-18.

Dużuru pełnia

PAŃSTW. SZPITAL KLIN. IM. Pawłowa — chirurgia — internia ul. Garbary 17 tel. 540-04

APTEKI: Głogowska 47, Kraszewskiego 12, Marcinkowskiego 11, Dzierżyńskiego 349, Mazowiecka 12, Główna 53.

Znowu dwa mecze III ligi w Poznaniu

Do zakończenia rundy jesiennej rozgrywek piłkarskich ligi poznańskiej pozostały jeszcze cztery kolejki spotkań. W niedzielę, 6 bm odbędą się następujące mecze: w Poznaniu (godz. 11) Grunwald — Włókniarz Kalisz i Polonia — Rawicki KS, w Nowym Tomyślu (godz. 13.30) Polonia — Dyskobolia Grodzisk, w Obornikach (godz. 13.30) Sparta — Victoria Jarocin, we Wrześni (godz. 13.30) Zjednoczeni — Polonia Leszno, w Szamotułach (godz. 13.30) Sparta — Proсна Kalisz.

Jest to już drugi wypadek, że w jednym dniu Polonia i Grunwald rozgrywają mecze w Poznaniu, podczas gdy w innych wypadkach obydwie poznańskie drużyny grają na wyjazdach. Czy rzeczywiście trudno ułożyć taki terminarz, żeby w Poznaniu co tydzień odbywał się mógł jeden mecz III-ligowy?

Teoretycznie i praktycznie skazany na powrót do III ligi Górnik Konin gościć będzie w niedzielę rewelację finałowych rozgrywek o wejście do II ligi — Unię z Lublina. (wi)

Potrzeba małych obiektów

Rozwój wychowania fizycznego i sportu postępuje tak szybko, że trudno nadać z rozbudową obiektów sportowych, a także produkcją sprzętu. Uwaga mieszkańców naszego miasta jest przede wszystkim skierowana na budowę dużych obiektów. Są one niewątpliwie bardzo pożądane, lecz bezspornie bardziej potrzebne dla usprawnienia rozwoju kultury fizycznej i sportu są obiekty mniejsze, dostępne nie tylko dla wyczynowców.

W Poznaniu patrzymy z niecierpliwością na przewlekającą się budowę kombinatu sportowego KS Warta. Cicho żelimy o sztuczny lodowisko. O budowie tego obiektu mówiliśmy po wojnie jako pierwszy, ale lodowiska przed jej zbudowaniem takie miasta, jak Bydgoszcz, Toruń, Kraków, Łódź i Opole.

Często uwadze naszej uchodzi budowa potrzebnych obiektów mniejszych rozmieszczonej w różnych dzielnicach miasta. Z dużym zadowoleniem przyjeżdżamy oddane do użytku hali sportowej Akademickiego Związku Sportowego i ostatnio KS Energetyk, a także kilku boisk.

KS Surma kończy jeszcze w tym roku budowę małego obiektu przy Al. Reymonta. Płyta boiska piłkarskiego została wyrównana i zazieleniona. Tor łuczniczy wzbogacił się o domek administracyjny wraz z szatniami, przy których otworzył się kawiarnię. Tu w przyszłym roku w porozumieniu z Polskim Związkiem Łuczniczym odbędą się zawody międzynarodowe.

Kierownictwo Surmy przebudowało strzelnicę na Szelagu. Są możliwości, z chwilą uruchomienia ogrzewania strzelnicy, rozgrywania zawodów również w okresie zimy.

WKS Grunwald odnowił teren przy ul. Świerczewskiego. Wprost idealnie równa płyta boiska służyć będzie dla hokeistów. Będzie to drugi tego rodzaju obiekt w naszym mieście. Piłkarze Grunwaldu otrzymają boisko na terenie dzielnicy Grunwald.

Na Woli, prace przy budowie krytej ujeżdżalni przebiegają w tej chwili planowo. O

ile nie stanie na przeszkodzie limit przerobowy, wówczas ujeżdżalnia, pierwsza w Polsce, której otwarcie ma nastąpić w czerwcu 1961 roku, przyczyni się do sprawniejszej pracy Centralnego Ośrodka Jeździeckiego w stolicy Wielkopolski.

T. P.

CO DZIEŃ NIESIEI

Kto winien?

Rzeczywiście „aż się serce kroi“, — jak to ładnie powiedział w radio, a napisał w „Expressie“ red. E. Pacholski — kiedy na piękne i emocjonujące spotkanie hokeja na trawie przybywa za ledwie kilkaset widzów. Z pewnością wynika to przede wszystkim z faktu nieznaności przepisów tej dyscypliny.

Abym jednak się przekonał, że tak jest, nie trzeba wcale powoływać się na przykład łódzkiego meczu Polska — NRD, na który przybyło za ledwie półtora tysiąca widzów. Wystarczy przykłady poznańskie. Przecież nawet tu, w „ojczyźnie“ hokeja na trawie jest niewiele lepiej. Sprawdzić można na trybunach, że widzowie nie znają po prostu przepisów tej pięknej gry.

Czy można mieć więc pretensje do kibiców, że nie przychodzą na najbardziej nawet atrakcyjne spotkania hokejowe? Czy można się dziwić, że zawody toczą się bez charakterystycznego dla imprez sportowych aktywnego udziału publiczności? Narzekania i zachęty w rodzaju „przyjdźcie, przekonacie się“ — mało tu pomogą.

Katowicki AZS wprowadził niedawno godny naśladowstwa zwyczaj: porządkowi przed wejściem na stadion rozdają widzom ulotki z zasadniczymi przepisami hokeja na trawie oraz ciekawostkami o tej dyscyplinie sportu. Stało na to klub katowicki, to i chyba Polski Związek Hokeja na Trawie, a także kluby wielkopolskie mogą z pewnością tę inicjatywę przejąć. Nie ma się czego wstydzić. Skoro publiczność nie zna przepisów, to trzeba jej umożliwić ich poznanie. Nieduży wydatek, a korzyści mogą być znaczne.

MAR

Listopad	Imieniny
	Zachariasza, Elżbiety
5 sobota	Słońce:
	wsch.: 6.54 zach.: 16.17

Teatr

OPERA — g. 19 — „Rigoletto“ — (kończy się ok. g. 22)
FOLSKI — g. 15.30 — „Słuby panieńskie“, g. 19 — „Krakowiacy i górale“ (kończy się ok. g. 22)
NOWY — g. 19 — „Łowcy głów“ — (kończy się ok. g. 22)
OPERETKA — g. 19 — „Życie paryskie“ (kończy się ok. g. 22)
MARCINEK — g. 16.30 — „O słonku, srocie i krasnoludkach“ (kończy się ok. g. 18)
SATYRY — g. 20 — „Kwadratura koła“ (kończy się ok. g. 22)

W WOJEWÓDZTWIE

KALISZ — „Pamiętnik Anny Frank“

Kina

APOLLO — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 — „Czarny Orfeusz“ (francusko-włoski, 16 l.)
BAŁTYK — g. 11, 16, 19.30, 23 — „Kryżacy“ (pol., 12 l.)
CZTERNASTKA — g. 10, 12.30, 17.30, 20 — „Decyzja“ (pol., 18 l.)
DOM KULTURY MO — nieczynne
GWIAZDA — g. 10.30, 13, 15.30 — „Uwaga, zaginął chłopiec“ (NRD, 7 l.), g. 18, 20.15 — „Prawo i bezprawie“ (ang., 16 l.)
HUTNIK — g. 16.45, 19 — „Protestuj“ (radz., 16 l.)
MALTA — g. 15.30, 18, 20.15 — „Chłopiec z Grenlandii“ (duński, 14 l.)
MINIATURKA — g. 15.45, 18, 20.15 — „Trójgłowy smok“ (radz., 12 l.)
MUZA — g. 10, 12.30, 15.30, 20 — „Nikt nie woła“ (pol., 18 l.)
GSIEDLE — g. 15.45, 18, 20.15 — „Pół żartem, pół serio“ (USA, 18 lat)
PANCERNIAK — g. 17.30, 20 — „Chcę być gwiazdą“ (franc. 16 lat)

Radio

PROGRAM II (POZNAŃ)

7.50 — Muzyka poranna; 9.05 — Muzyka rozrywkowa; 10 — Spiewa chór Radia Węgierskiego; 10.20 Aud. dokumentalna w rocznicę Rewolucji Październikowej; 10.50 Poranny koncert chopinowski; 11.35 Koncert Małej Orkiestry Dętej p. dyr. Henryka Beimeika; 12.45 — Piosenki i tańce ludowe; 12.45 — Radiowy kurs nauki języka ros.; 14.30 — Notatnik muzyczny w opr. Arkadiusza Baszta; 15.30 — dla dzieci słuchowisko; 16 — Koncert zyczeń; 16.40 — Muzyka naszego regionu; 16.55 — Transmisja akademii z ok. 43 rocznicy Rewolucji Październikowej; 20 — Muzyka taneczna i piosenki; 21.27 — Sport; 21.40 — Gra Poznańska 15-ka Radiowa. Soliści: Benon Hardy — fortepian i organy Hammond; 22 Muzyka taneczna; 23 — Muz. tan. Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.04, 15, 19, 21, 23.50.

Radio

PIAST — g. 17, 19.15 — „Ewakuować miasto“ (radz. 12 l.)
RIALTO — g. 10.30, 13, 15.30, 18, 20.15 — „Śmierć w siodle“ (CSRS, 12 l.)
SCALA — g. 16, 18, 20 — „Zolnierze“ (USA, 12 l.)
TECZA — g. 15.45, 18, 20.15 „Rok pierwszy“ (pol. 12 l.)
WARTA — g. 10, 12, 14, 16, 18, 20 „Proces w Norymberdze“ (NRF, 16 l.)
WOJSKOWE — g. 17, 19.30 „Okrucieństwo“ (radz., 14 l.)
WCZASOWICZ — g. 19.15 — „Chorągwie na wieżach“ (radz., 12 l.)
ZNICZ — nieczynne
FOTOPLASTIKON — „Ogród Zoologiczny w Berlinie“